4 lipca 2025 ROK 28 WYDANIE 14

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna

70-lecie Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown, PA



Pierwszy budynek/ kaplica w Amerykańskiej Częstochowie



Aktualne Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown

W niedzielę, 29 czerwca 2025 w Daylestown w stanie Pennsylvania Ojcowie Paulini oraz przybyli pielgrzymi celebrowali jubileusz 70 lecia istnienia Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej w Amerykańskiej Częstochowy. Uroczystą Sumę Rocznicową odprawił Ekscelencja ksiądz Arcybiskup Nelson Perez, Arcybiskup Philadelphii.



WYCIECZKI z MARION (Travel with Marion)

6 Lipiec (Niedziela) Atlantic City (Resorts Casino) $79.00
Bonus - $20.00 Slot Play and $20.00 Food coupon
56 Passenger bus from Dattco with toilet
Możesz pospacerować po nadmorskiej promenadzie 'Boardwalk' odwiedzić jedno z oryginalnie zaprojektowanych kasyn, przejść się po przepięknej plaży, zrobić zakupy w licznych sklepach, możesz wspaniale spędzić czas.
Wyjazd: New Britain 5:45am, Bristol 6:00am, Waterbury 6:15am

Manhattan - 8 Lipiec (Wtorek) & 14 Lipiec (Poniedzialek). $125.00
Now Offering Private tours to New York by private car.
W programie: Central Park, 5th Aleja, Statue Wolnosci, Broadway, 9/11 Memorial, Time Square, Chinatown (Canal St.) Rockefeller Center, Trump Tower, Katedra Sw.Patryka
Wyjazd: New Britain 8:15am

21/22 Lipiec (Poniedzialek/Wtorek) Niagara Falls . . . $390.00
Hotel po amerykańskiej stronie
Przejdziemy na kanadyjską stronę, aby zobaczyć wodospad.
W programie: Autokar, Hotel, śniadanie, Boat Ride, Trolly Car Ride i dużo więcej.

BILETY KUPISZ
New Britain – Everest Travel (Polish)
113 Broad St. (860) 223-0142
Bristol -Marion – English Only – Cell (860) 620-7126

Uroczystości 70-lecia Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown, PA

W niedzielę, 29 czerwca w Daylestown w stanie Pennsylvania ojcowie paulini oraz przybyli pielgrzymi celebrowali jubileusz 70 lecia istnienia Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Amerykańskiej Częstochowy. Uroczystą Sumę Rocznicową odprawił Ekscelencja ksiądz Arcybiskup Nelson Perez, Arcybiskup Philadelphii.

Jubileusz ten jest szczególnym czasem podziękowania Matce Boskiej Częstochowskiej za 70-lat Jej obecności w tym Sanktuarium. To Ona wybrała to miejsce. Z perspektywy lat dostrzegamy Jej wieloraką pomoc i matczyne pośrednictwo. Jubileusz jest czasem podsumowania, refleksji i zadumy nad latami które minęły; czasem przebogatym w różne wydarzenia religijne i kulturalne, a jednocześnie jest czasem spojrzenia w przyszłość.

Ojcowie Paulini wraz z pielgrzymami







JTGHAMO
The Suit Store
1986

JTGHAMO.COM
137 Sisson Ave Hartford CT
06105 860-232-4405
(Exit 46 from I-84)

Fashion from Italy



20-50 % OFF
On all Suits

Suits Starting @$199.99
with this coupon or mention
Polonia newpaper.

REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim

AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU

Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku



Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY

203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, emeil: mgrouptax@gmail.com

Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!



trwając w dziękczynieniu na modlitwie przed Obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej, dziękują Bogu za wielki dar Sanktuarium. Poprzez lata byli wspomagani przez wielu dobrodziejów i przyjaciół, którzy swój czas, talenty poświęcali na budowanie tego Świętego Miejsca. Ich imiona wypisane są na tablicach, a przede wszystkim w sercu Częstochowskiej Matki. W rocznicę Złotego Jubileuszu dziękujemy im za lata ciężkiej pracy, ofiary, poświęcenie i miłość do Matki Bożej. Dziękując Bogu, Jasnogórskiej Matce oraz Dobrodziejom patrzymy ufnie w przyszłość, że Ta która obrała to miejsce i jest tu obecna przez 70 lat, poprowadzi nas i poświęcone Jej dzieło w kolejne stulecia.

HISTORIA NARODOWEGO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

1951 Ojciec Michał Zembrzuski, paulin, przybywa do Stanów Zjednoczonych przywożąc ze sobą kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, pobłogosławioną przez papieża św. Jana XXIII, mając nadzieję na erygowanie amerykańskiego sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na wzór Jasnej Góry w Polsce.

1953 Ojciec Michał otrzymuje zgodę Stolicy Apostolskiej i kard. O'Hare z Filadelfii na założenie klasztoru i sanktuarium na ziemi, którą wcześniej zakupił w Doylestown, w stanie Pensylwania.

1955 26 czerwca zostaje odprawiona pierwsza Msza Święta w małej, drewnianej stodole przerobionej na kaplicę, która rozpoczyna istnienie i działalność Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, w stanie Pensylwania. Poświęcenie tej kaplicy otwiera nowe centrum kultu maryjnego, do którego zaczynają przybywać pierwsze pielgrzymki i grupy zorganizowane. Pierwsza zarejestrowana w dokumentach pielgrzymka przybywa z parafii św. Wawrzyńca, z Filadelfii, dn. 26 czerwca 1955 r. z okazji uroczystości poświęcenia wspomnianej wyżej kaplicy Matki Bożej.

1960 Ze względu na wzrost ruchu pielgrzymkowego i rozwój duszpasterski sanktuarium, maleńka kaplica Matki Bożej zaczyna być niewystarczająca. W 1960 dzięki wsparciu finansowemu wiernych, o. Michał dokupuje więcej terenu. Ma na nim powstać nowa, większa świątynia jako wotum wdzięczności za tysiąc lat wiary narodu polskiego.

1964 Ceremonii wmurowania kamienia węgielnego pod przyszłe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, na wzgórzu Beacon Hill, w hrabstwie Bucks przewodniczy abp John Król z Filadelfii. W tym samym roku zostaje otwarty i poświęcony cmentarz przy sanktuarium, na którym spocznie jako pierwszy znany malarz Adam Styka.

1966 W niedzielę 16 października 1966, abp John Król uroczyście konsekruje nową świątynię na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej. W ceremonii udział bierze Prezydent Stanów Zjednoczonych Lyndon Baines Johnson wraz z rodziną oraz rzesza pielgrzymów, przedstawiciele Kościoła katolickiego i administracji państwowej.

1972 Pierwotna drewniana Kaplica Matki Bożej zostaje przetransportowana i osadzona w nowej lokalizacji na cmentarzu sanktuaryjnym.

1980 13 kwietnia walczący o nominację prezydencką z ramiona partii republikańskiej George H. W. Bush odwiedza Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. W pamiątkowej księdze gości, George. H. W. Bush pozostawił wpis następującej treści:„Z bardzo szczęśliwymi wspomnieniami o cudownym dniu. Dziękuję wolontariuszom i O. Lucjuszowi. Z poważaniem, George Bush. 13 kwietnia 1980 r. ”

W sierpniu 1980, Karol Wojtyła, już jako Papież Jan Paweł II pobłogosławił i podpisał kopię Ikony Matki Bożej Częstochowskiej, która znajduje się obecnie w kaplicy Jej poświęconej (tzw. dolnym kościele), w Amerykańskiej Częstochowie.

1981 W Sanktuarium odbywa się ceremonia symbolicznego „palenia długów”, która kończy zaistniałe wcześniej problemy finansowe Sanktuarium.

1988 Z okazji zakończenia Roku Maryjnego, do Sanktuarium przybywa po raz pierwszy piesza pielgrzymka z Great Meadows, która staje się zalążkiem do utworzenia corocznej pieszej pielgrzymki, do której przyłączą się potem inne grupy, między innymi: z Trenton (NJ) i Filadelfii (PA), przyciągając co roku więcej pielgrzymów.

2001 Na terenie Amerykańskiej Częstochowy powstają nowe budynki mające usprawnić działalność duszpasterską Sanktuarium: Dom Pielgrzyma „Ave Maria” i Visitor's Center z Kafeterią. W budynku Sanktuarium, dolny kościół zostaje przerobiony na wierną kopię Kaplicy Jasnogórskiej w Częstochowie, natomiast w górnym kościele konsekrowany zostaje nowy ołtarz główny.

2003 Umiera o. Michał Zembrzuski, założyciel amerykańskiej Częstochowy. Jego ciało zostaje złożone na sanktuaryjnym cmentarzu.

2005 26 czerwca, centralne obchody Jubileuszu 50 – lecia istnienia Sanktuarium. Uroczystej Mszy Świętej dziękczynnej przewodniczą: kard. Justin Rigali z Filadelfii, kard. Józef Glemp, prymas Polski, kard. Adam Maida z Detroit, kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa przybyli z Watykanu, Polski i Stanów Zjednoczonych.

2009 Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown otrzymuje z rąk Komitetu Administracyjnego Konferencji Biskupów Katolickich tytuł „Narodowego Sanktuarium Stanów Zjednoczonych”.

2016 W kwietniu Amerykańską Częstochowę odwiedza Premier Rzeczypospolitej Polskiej, Pani Beata Szydło. We wrześniu tego samego roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Andrzej Duda wraz z Pierwszą Damą bierze udział w ceremonii poświęcenia Pomnika Żołnierzy Wyklętych na sanktuaryjnym cmentarzu.

źródło: Amerykańska Częstochowa



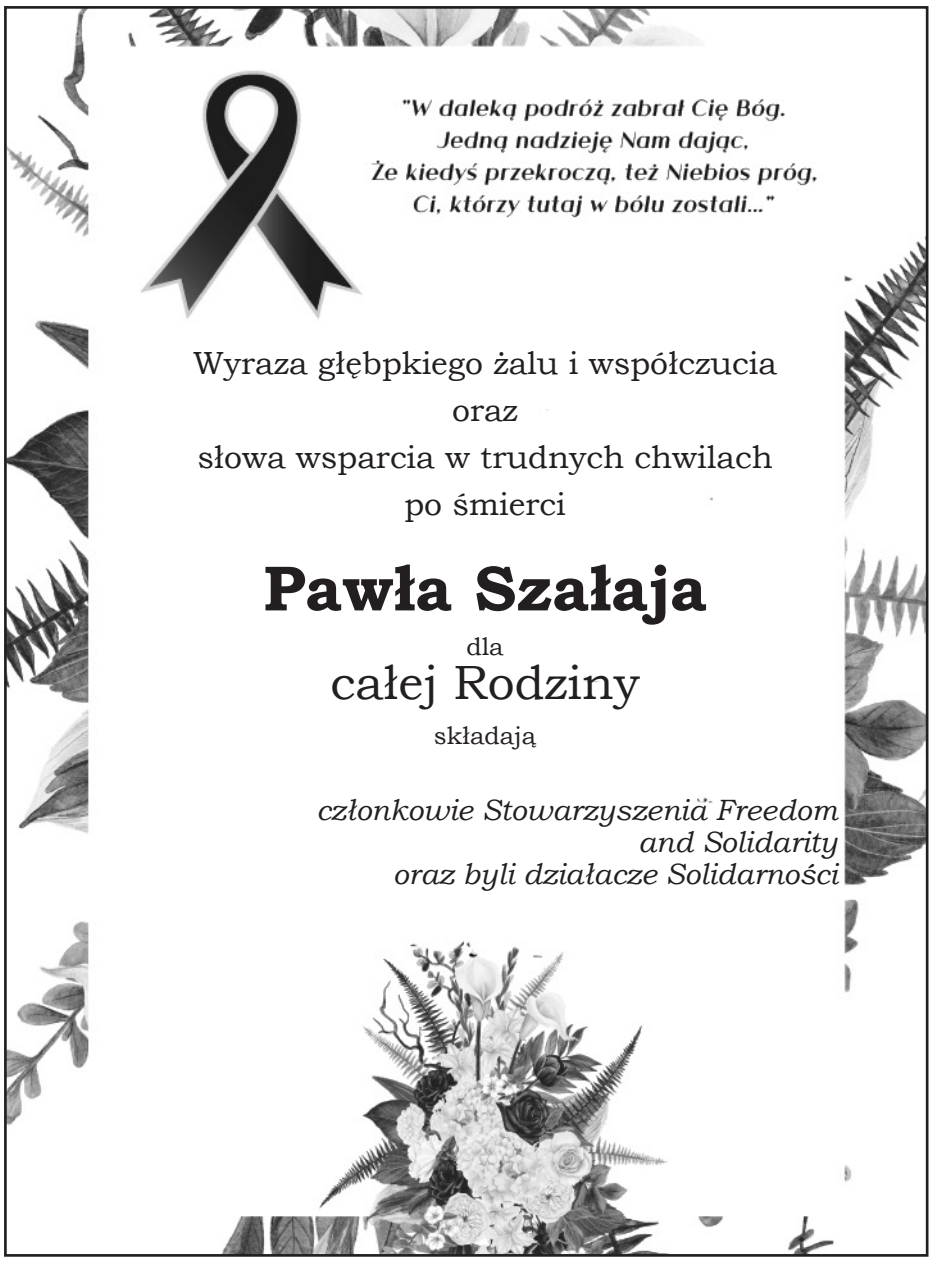



Donald Trump ujawnił plany Złotej Kopuły. „Pociski nawet z kosmosu“

W USA powstanie Złota Kopuła, która będzie najnowocześniejszą tarczą antyrakietową - poinformował we wtorek prezydent USA Donald Trump. Projekt miałby być gotowy w ciągu trzech lat, a jego realizacją zainteresowała się Kanada, która także chciałby zostać objęta ochroną. - Jest to bardzo ważne dla sukcesu, a nawet dla przetrwania naszego kraju - podkreślił amerykański przywódca.

Prezydent USA Donald Trump ujawnił plan stworzenia systemu tarczy antyrakietowej Złota Kopuła, która mogłaby objąć ochroną obszar Stanów Zjednoczonych.

Jak wskazał amerykański przywódca, projekt powinien pojawić się w trybie „operacyjnym“ za około trzy lata. Zainteresowanie pomysłem - według Trumpa – wyraziła Kanada, która „również chciałby mieć ochronę“.

Według słów prezydenta na Złotą Kopułę zostanie przeznaczone wstępnie 25 miliardów dolarów, jednak kwota wraz z każdym kolejnym etapem może ostatecznie wzrosnąć do 175 miliardów.

- W kampanii obiecałem Amerykanom, że zbuduję najnowocześniejszą tarczę antyrakietową. Dzisiaj mam przyjemność ogłosić, że oficjalnie wybraliśmy architekturę dla tego najnowocześniejszego systemu - ogłosił prezydent USA.

Podczas przemówienia Trump przekazał również, że „Złota Kopuła będzie zdolna do przechwytywania pocisków z innych stron świata, nawet jeśli zostaną wystrzelone z kosmosu“. - Jest to bardzo ważne dla sukcesu, a nawet dla przetrwania naszego kraju - dodał.

Amerykański prezydent poinformował przy tym, że projektowi przewodniczyć będzie generał Sił Kosmicznych USA Michael Guetlein.

Podkreślił także, że w ramach Złotej Kopuły USA „rozmieszczą technologie nowej generacji na lądzie, morzu i w kosmosie, w tym czujniki i środki przechwytujące w przestrzeni kosmicznej“.

Jak informują zagraniczne media, nazwa Złotej Kopuły pochodzi od izraelskiego systemu obrony powietrznej Żelazna Kopuła, którą uruchomiono w 2011 roku.

Mimo szacunków przedstawionych przez prezydenta USA Donalda Trumpa, według których Złota Kopuła miałaby pochłonąć 175 miliardów dolarów, Biuro Budżetowe Kongresu przekazało, że kwota może wzrosnąć jeszcze bardziej.

Mowa w tym przypadku o kosztach za specjalne pociski przechwytujące, które posłużą do ochrony amerykańskiego nieba.

Jak poinformowano, w ciągu 20 lat mogą one kosztować od 161 do 542 miliardów dolarów.

Szef Pentagonu Pete Hegseth, który przemawiał obok Donalda Trumpa, podkreślił, że system Złotej Kopuły posłuży do ochrony USA przed pociskami manewrującymi, balistycznymi, hipersonicznymi, konwencjonalnymi, nuklearnymi czy dronami.

Przełomowe oświadczenie Hamasu. „Jesteśmy gotowi oddać władzę“



Basem Naim

— Hamas jest gotowy oddać władzę w Strefie Gazy i prowadzi bezpośrednie rozmowy z USA, warunkiem wstępnym wszelkich porozumień jest jednak przywrócenie dostaw pomocy humanitarnej — oświadczył w czwartek Basem Naim, jeden z przywódców palestyńskiego ruchu.

Naim zaznaczył jednak, że Strefa Gazy „nie jest nieruchomością, którą można sprzedać“. W ostatnim czasie prezydent Donald Trump powiedział, że Stany Zjednoczone powinny przejąć to terytrium i utworzyć tam „strefę wolności”. Od lutego prezentował krytykowany przez państwa arabskie plan wysiedlenia Palestyńczyków ze Strefy Gazy i zbudowania tam „riwiery Bliskiego Wschodu“.

—Jakiekolwiek rozmowy o negocjacjach są pozbawione sensu, dopóki Strefa Gazy jest pustoszona przez głód z jednej i bombardowania z drugiej strony — podkreślono w oświadczeniu Naima cytowanym przez agencję AFP. Dodano, że minimalnym warunkiem „stworzenia środowiska sprzyjającego negocjacjom“ jest wpuszczenie przez Izrael zablokowanej na początku marca pomocy humanitarnej.

Izrael wznowił 18 marca walki po niemal dwumiesięcznym zawieszeniu broni, by zmusić Hamas do uwolnienia zakładników i przyjęcia swoich warunków przedłużenia rozejmu.

Hamas deklaruje, że jest gotowy na porozumienie, ale musi ono zakładać zakończenie wojny, co przewidywały wstępne ustalenia. Izrael je odrzucił, ponieważ takie rozwiązanie nie gwarantuje rozbrojenia Hamasu i odsunięcia go od władzy w Strefie Gazy. Rząd podkreśla, że celem wojny jest zarówno uwolnienie zakładników, jak i zniszczenie Hamasu.

Naim powtórzył prezentowane wcześniej przez niektórych członków Hamasu zapewnienia, że grupa jest gotowa oddać władzę w Strefie Gazy w zamian za zakończenie wojny. Większość liderów grupy sprzeciwiała się jednak jej rozbrojeniu, czego również żąda Izrael.

W minionych dniach media informowały o rosnących napięciach między władzami Izraela a USA, które naciskają na szybkie zawieszenie broni. Ostatnio Hamas uwolnił ostatniego żyjącego zakładnika z amerykańskim paszportem, Edana Alexandra, przedstawiając to jako gest dobrej woli wobec Trumpa, który odbył podróż po Bliskim Wschodzie. Według mediów uwolnienie Alexandra zostało uzgodnione między USA a Hamasem przez pośredników, bez udziału Izraela.

Naim przekazał, że Hamas prowadzi bezpośrednie negocjacje z USA o zakończeniu wojny. Waszyngton wcześniej zaprzeczał tego typu doniesieniom.

Rosja wkrótce zaatakuje państwa NATO? Eksperci ostrzegają. Padła możliwa data

Jeśli w tym roku dojdzie do zawieszenia broni na Ukrainie, to Rosja może już w 2027 r. odbudować swoją armię i dokonać inwazji na inne państwa europejskie, w tym kraje NATO – podał w czwartek brytyjski dziennik „Times“, cytując raport think tanku Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych (IISS).



Eksperci przypomnieli, że Putin przeznaczył w tym roku na siły zbrojne prognozowane 7,5 proc.

Według ekspertów z IISS przywódca Rosji Władimir Putin postawił swój kraj „na wojennej ścieżce“ i może wystawić na próbę zaangażowanie NATO w przestrzeganie artykułu 5, który mówi, że atak na którekolwiek państwo Sojuszu jest traktowany jako atak na pozostałe państwa członkowskie. Analitycy think tanku z siedzibą w Londynie ostrzegają, że Putin może zaatakować jedno z państw bałtyckich w ciągu zaledwie dwóch najbliższych lat.

IISS oszacował wielkość wydatków na obronę, jakie musieliby ponieść europejscy przywódcy w sytuacji, gdyby prezydent USA Donald Trump zrealizował swoją groźbę dotyczącą wycofania amerykańskiego wsparcia dla NATO. Koszt ten w ciągu 25 lat wyniósłby około 1 bln dolarów.

Trump nie obroni sojuszników? Eksperci przewidują, że członkowie NATO musieliby zakupić co najmniej 400 myśliwców i 20 niszczycieli, aby móc odeprzeć rosyjski atak. Ponadto państwa Sojuszu powinny powołać pod broń 128 tys. żołnierzy, aby zastąpić wojska USA.

„Europejscy sojusznicy nie mogą już zakładać, że Stany Zjednoczone zapewnią niezbędne wsparcie militarne w celu obrony kontynentu przed rosyjską agresją“ – napisali autorzy raportu. Przypomniano, że tuż przed szczytem NATO, który odbędzie się 24-25 czerwca w Hadze, Donald Trump zakwestionował gotowość Waszyngtonu do obrony sojuszników. Zażądał, aby wszyscy członkowie NATO podnieśli wydatki na obronę do 5 proc. PKB.

Raport IISS opiera się na założeniu, że w 2025 r. dojdzie do zawieszenia broni kończącego wojnę w Ukrainie oraz do wycofania wojsk USA z Europy, a Waszyngton skoncentruje się na zagrożeniu ze strony Chin w regionie Indo-Pacyfiku.

Pora na zwiększenie wydatków? Eksperci przypomnieli, że Putin przeznaczył w tym roku na siły zbrojne prognozowane 7,5 proc. PKB, co - ich zdaniem - może doprowadzić „do szybkiej odbudowy rosyjskich sił zbrojnych, których nie należy lekceważyć“.

IISS rekomenduje w swoim raporcie, że, zważywszy na potencjalne zagrożenie, kraje europejskie muszą zwiększyć inwestycje wojskowe do „poziomu z okresu zimnej wojny“ - tak, by wydatki na obronę stanowiły średnio ponad 3 proc. PKB.

Jednocześnie analitycy podkreślili, że europejskie firmy zbrojeniowe będą miały trudności z przezbrojeniem sił powietrznych i marynarek wojennych NATO w ciągu najbliższych 10 lat z powodu braku wystarczającego potencjału przemysłowego.

Tyle kosztowałaby samowystarczalność Europy. Bez Ameryki świat dogonimy za 25 lat

Autorzy raportu Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS) wyliczają, że Europa mogłaby funkcjonować bez wojskowego wsparcia Ameryki, jednak zastąpienie tego potencjału pochłonęłoby nawet 1 bilion dolarów. Stary Kontynent potrzebowałby na to aż ćwierć wieku.

Opublikowany ostatnio raport IISS wskazuje, że hipotetyczne wycofanie się USA z Europy naraziłoby NATO na poważne zagrożenie ze strony Rosji, stawiając ich przed „trudnymi wyborami“, dotyczącymi sposobu uzupełnienia powstałych i to dużych luk w siłach zbrojnych.

Europa bez Ameryki biednieje militarnie. Według analizy Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych koszty zastąpienia amerykańskiego sprzętu i personelu równoważnymi zasobami wyniosłyby około 1 biliona dolarów na przestrzeni 25 lat. Obejmuje to jednorazowe wydatki na zakupy o wartości od 226 do 344 miliardów dolarów oraz dodatkowe nakłady związane z konserwacją, utrzymaniem personelu i wsparcia logistycznego.

Najbardziej kosztowny w tym zestawieniu byłby zakup 400 samolotów taktycznych, 20 niszczycieli oraz 24 systemów rakiet ziemia-powietrze dalekiego zasięgu.

Źródło: PAP,Interia, Portal i.pl, Onet, Andrzej Więciorkowski

Pierwsza konferencja rzecznika rządu. Padło pytanie o urodzonych 1 stycznia

- Priorytetem naszego rządu jest też walka z nielegalną imigracją i myślę, że jest to konsekwentna polityka - mówił na konferencji prasowej rzecznik rządu. Adam Szłapka był pytany o rzekome „przerzucania migrantów z Niemiec do Polski", a także o „migrantów, którzy nie mają przy sobie dokumentów", a jako datę swojego urodzenia podają 1 stycznia.

Podczas konferencji prasowej rzecznika rządu padło pytanie o kwestię nielegalnych imigrantów. Przedstawiciel TV Republika skupił się na „przypadkach, gdzie strona niemiecka przerzuca ich na stronę polską". - Również współpracując z polskimi służbami albo i nie, bo są różne przypadki - opisywał dziennikarz.

Jak dalej wskazał reporter, „mamy dokumenty z polskiej Straży Granicznej, które mówią, że ci migranci nie posiadają żadnych dokumentów i tak naprawdę nie mamy żadnej pewności, że oni na terytorium Niemiec znaleźli się, przechodząc przez terytorium naszego kraju".

Następnie dziennikarz wskazał na kilka przypadków imigrantów, którzy w dokumentach mieli zapisaną datę urodzenia 1 stycznia. - Jak polskie służby, polski rząd weryfikują tych migrantów, czy oni rzeczywiście byli na terytorium Polski, czy wiecie, kim ci ludzie są, gdzie oni są? - padło pytanie.

- Priorytetem naszego rządu jest też walka z nielegalną imigracją i myślę, że jest to konsekwentna polityka. Skupiliśmy się bardzo mocno na uszczelnieniu granicy wschodniej, na uporządkowaniu systemu wizowego. Według danych, które ja posiadam, jeśli chodzi o kwestie readmisji, to te dane w porównaniu z poprzednimi latami w sposób znaczący spadły - odparł rzecznik rządu.

- Jeśli chodzi natomiast o te konkretne przypadki, proszę pozwolić mi sprawdzić to dokładnie w Straży Granicznej i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Będziemy w tej sprawie na pewno komunikować - powiedział Adam Szłapka.

Rzecznik gabinetu Donalda Tuska zapowiedział też, że „jeśli będzie taka potrzeba, jesteśmy gotowi na działania, łącznie z tym, żeby wprowadzać dodatkowe kontrole na granicy". Z kolei pracownik TV Republika powiedział, że przekaże Szłapce dokumenty, na których oparł swoje pytania.

Tusk buduje „rząd na trudne czasy". Polityczny fighter wicepremierem?

W ciągu dwóch najbliższych tygodni mają na dobre ruszyć rozmowy koalicyjne na temat zmian w rządzie. - To będzie rząd na trudne czasy, zbudowany tak, by skutecznie walczyć PiS i prezydentem Nawrockim - mówi polityk Koalicji Obywatelskiej. Nowym wicepremierem może zostać w nim szef MSZ Radosław Sikorski.

Według zapowiedzi premiera Donalda Tuska nowe rządowe otwarcie wraz z prezentacją zrekonstruowanej Rady Ministrów miałoby nastąpić w lipcu. - Nie mówię tutaj o zmianie nazwisk, ale przede wszystkim o zmianie struktury rządu - podkreślał szef rządu podczas wystąpienia w Sejmie.

Rada Ministrów miałaby zostać w znaczący sposób „odchudzona", by zgodnie z lutową deklaracją Tuska stać się „jednym z najmniejszych rządów w Europie". - Ale żadnych ostatecznych decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma. Do rozmów, jak sądzę, siądziemy gdzieś pod koniec czerwca albo na początku lipca - przewiduje jeden z liderów Lewicy.

W nieoficjalnych rozmowach politycy obozu rządowego spodziewają się fuzji kilku ministerstw, m.in. gospodarczych (np. resortów: funduszy, rozwoju i technologii oraz przemysłu) i tych, które zajmują się edukacją i nauką (MEN i MNiSW). Nie wiadomo, czy utrzymany zostanie resort klimatu i środowiska, którym kieruje obecnie słabo oceniana Paulina Hennig-Kloska z Polski 2050.

Zlikwidowane miałyby być ponadto urzędy kilkorga ministrów w Kancelarii Premiera (np. odpowiedzialny za politykę europejską Adam Szłapka mógłby trafić do MSZ, a ministerki ds. polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz i ds. równości Katarzyna Kotula - do MRPiPS). Odejść miałby także odpowiedzialny za odbudowę terenów popowodziowych minister Marcin Kierwiński - w jego przypadku część naszych rozmówców w KO spekuluje o ewentualnym objęciu stanowiska prezesa NIK (kadencja obecnego szefa tej instytucji Mariana Banasia kończy się w latem tego roku).

Na liście ministrów zagrożonych odejściem mieliby być, według naszych informacji, także szef MRiT Krzysztof Paszyk oraz odpowiedzialny za rolnictwo Czesław Siekierski (obaj z PSL). W Koalicji Obywatelskiej słychać ponadto wezwania do dymisji bliskich współpracowników Rafała Trzaskowskiego, którzy odpowiadali za jego kampanię wyborczą, czyli ministra sportu Sławomira Nitrasa oraz ministerki edukacji Barbary Nowackiej. - Myślę, że oboje polecą - słyszymy od polityka KO.

Do niedawna w Koalicji Obywatelskiej mowa była o możliwym awansie na wicepremiera Andrzeja Domańskiego, obecnego ministra finansów. Po przegranych wyborach prezydenckich, jak słyszymy, sytuacja się jednak zmieniła i niewykluczone, że wzmocniona zostanie jednak pozycja szefa MSZ Radosława Sikorskiego. - Z tego, co wiem, rząd ma być tak skonstruowany, by skutecznie walczyć z rosnącym w siłę PiS i prezydentem Karolem Nawrockim. Awans Sikorskiego ma więc sens, bo to polityczny fighter, który z jednej strony nie ma problemu z tym, żeby ostro odpowiedzieć Elonowi Muskowi na „X", z drugiej iść na piwo z Mentzenem - przekonuje nasz rozmówca z KO.

W tle rozmów o rekonstrukcji rządu toczą się rywalizacja o najważniejsze stanowiska w parlamencie, zwłaszcza o funkcję marszałka Sejmu, którą chciałby zachować Szymon Hołownia. - Jeżeli będzie taka możliwość, to chętnie, natomiast jeżeli nie będzie takiej możliwości, to na pewno koalicja na tym nie zawiśnie - mówił Hołownia w poniedziałek w TVN24.

Zgodnie jednak z umową koalicyjną w listopadzie stanowisko marszałka ma objąć lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty. Pytany w piątek o ewentualną renegocjację umowy koalicyjnej i pozostanie Hołowni na dotychczasowym urzędzie, zasugerował, iż szef Polski 2050 po słabym wyniku wyborczym postanowił „przyspawać się" do obecnego „stołka". - To jest mądry facet, to jest rozsądny facet, który ma dystans do życia, który jest dobrym marszałkiem Sejmu i naprawdę mówienie o nim, że dlatego Szymonie, że nie wygrałeś, to masz ochotę zostać dalej marszałkiem Sejmu i nikt tego nie rozumie, to go krzywdzi - mówił Czarzasty na konferencji prasowej.

Od polityków Polski 2050 można z kolei usłyszeć, że niekoniecznie poprą w Sejmie wybór nowego marszałka. - Dlaczego mielibyśmy oddać tę funkcję? Żeby Lewica miała wówczas i marszałka, i wicepremiera? Ciekawa jestem, czy Krzysztof Gawkowski ma zamiar zrezygnować ze swojego stanowiska - mówi nam jedna z posłanek Polski 2050. - Szymon Hołownia może przecież wejść do rządu i też zostać wicepremierem, tylko nie chce. Ale to już jego problem - odpowiada z kolei polityk Lewicy.

W Koalicji Obywatelskiej słychać z kolei o wariancie, zgodnie z którym Lewica, a konkretnie Magdalena Biejat, mogłaby dostać stanowisko marszałka Senatu (obecna marszałkini Małgorzata Kidawa-Błońska z KO weszłaby wówczas do rządu jako nowa ministerka kultury w miejsce Hanny Wróblewskiej), Gawkowski zachować tekę wicepremiera, a Hołownia pozostać na funkcji marszałka Sejmu. - To plotki, nie słyszałem o takiej koncepcji - ucina jednak w rozmowie z Gazeta.pl ważny polityk Lewicy.

Szybciej, bo w przyszłym tygodniu, poznać możemy z kolei nazwisko rzecznika rządu. Medialna giełda w tej sprawie obejmuje już w sumie kilkanaście nazwisk. Propozycję, jak wynika z naszych informacji, otrzymać miał m.in. obecny wiceminister kultury Maciej Wróbel, ale ją odrzucił. Wiadomo też, że stanowiska tego nie obejmą ani senator Krzysztof Kwiatkowski, ani europoseł Bartosz Arłukowicz, ani bliska współpracowniczka premiera Agnieszka Rucińska i zastępca szefa KPRM Jakub Stefaniak z PSL. - Wiem tyle, że ma to być ktoś od nas: mężczyzna i poseł. Być może chodzi o Jana Grabca - nie wyklucza polityk związany z PO.

Grabiec to także jeden z najbardziej zaufanych ludzi szefa rządu, w przeszłości m.in. rzecznik Platformy Obywatelskiej. - Janek to klasa sama w sobie, spokojny, kompetentny, ale też potrafiący rozmawiać z ludźmi, świetnie sprawdziłby się w tej roli - podkreśla z kolei jeden z posłów KO.

Możliwe jest jednak też, jak słyszymy, że funkcję tą ostatecznie obejmie Adam Szłapka. - Albo skończy się na tym, że premier weźmie kogoś z zewnątrz, spoza polityki - mówi jeden z posłów KO.

Siemoniak: prosimy tych, którzy prowadzą kontrole na granicach, żeby od tego odstąpili

Prosimy wszystkich tych, którzy prowadzą kontrole na granicach wewnętrznych Unii, by od tego odstąpili - zaapelował w Schengen w 40. rocznicę ustanowienia tam strefy bez granic szef MSWiA Tomasz Siemoniak. Schengen to nie techniczna sprawa, ale część naszej wolności i europejskiej idei - podkreślił.

Ministrowie spraw wewnętrznych państw członkowskich upamiętnili 40. rocznicę utworzenia strefy Schengen rejsem po Mozeli. Statek z ministrami zawinął do Schengen, małego miasteczka położonego na granicy trzech państw: Luksemburga, Francji i Niemiec.

„Miliony Europejczyków każdego dnia wypowiadają słowo Schengen lub patrzą na napis Schengen. Ale nie są pewni, co to jest, czy to jest skrót czy nazwisko" - podkreślił w swoim przemówieniu Siemoniak.

„Jako polska prezydencja w Radzie UE i jako Polacy uważamy, że wolność podróżowania, brak kontroli na granicach - wszystko, co uosabia słowo Schengen - jest ogromną wartością" - dodał.

Polski polityk zaznaczył, że dla milionów ludzi, którzy za żelazną kurtyną nie mieli paszportu i możliwości swobodnego przekraczania granic, jest „realizacją marzenia".

„Dlatego prosimy wszystkich tych, którzy prowadzą kontrolę na granicach wewnętrznych Unii, żeby od tego odstąpili. Bo Schengen jest ważniejsza niż techniczna sprawa, działanie służb czy komputerów. To część naszej wolności i europejskiej idei" - podkreślił.

„Jeśli chcemy, żeby Europejczycy wspierali Unię Europejską, muszą mieć zachowane te wartości, które dotyczą wolności" - powiedział Siemoniak.

„A ja potwierdzam, że Schengen naprawdę istnieje ma wspaniałego burmistrza i absolutnie zasługuje na to, żeby było znane w całej Europie" - podsumował.

Z kolei komisarz ds. wewnętrznych, Austriak Magnus Brunner podkreślił, że strefa Schengen ma olbrzymie znaczenie dla europejskich gospodarek. „Pół miliarda ludzi przemieszcza się po strefie Schengen każdego roku. To czyni z niej także największy turystyczny obszar swobodnego poruszania się na świecie" - powiedział. 40 proc. turystów na świecie podróżuje właśnie do krajów należących do strefy Schengen.

Brunner podkreślił, że strefa Schengen jest projektem wciąż w realizacji, który również zmaga się z wyzwaniami. Celem UE powinno być - według niego - wzmacnianie ochrony zewnętrznych granic Unii przy utrzymaniu maksymalniej otwartości tych wewnątrz Wspólnoty.

Układ z Schengen został podpisany 14 czerwca 1985 r. przez pięć państw: Niemcy, Francję i kraje Beneluksu; wówczas kontroli na granicach całkowicie nie zniesiono, lecz je istotnie ograniczono. Lądowe przejścia graniczne zniknęły dopiero w 1995 r.

Dzisiaj strefa Schengen liczy 29 państw europejskich, 25 spośród nich należy też do UE (nadal kontrole graniczne dotyczą Cypru i Irlandii). Nie są w Unii, a należą do Schengen: Islandia, Liechtenstein, Norwegia i Szwajcaria.

Źródło: PAP

Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Dobra dla serca i jelit. Seniorzy powinni wpisać latem do jadłospisu

Czy w upalne dni twój apetyt całkiem znika? Jest na to sposób: chłodniki! Orzeźwiają, nawadniają, dostarczają witamin i są banalnie proste w przygotowaniu. Od klasyki z botwinki po egzotyczne wariacje – oto pomysły na letnie zupy na zimno, które pokocha każdy senior i nie tylko!

Czy w upalne dni twój apetyt całkiem znika? Jest na to sposób: chłodniki! Orzeźwiają, nawadniają, dostarczają witamin i są banalnie proste w przygotowaniu. Od klasyki z botwinki po egzotyczne wariacje – oto pomysły na letnie zupy na zimno, które pokocha każdy senior i nie tylko!



Chłodnik ogórkowy

Letnie chłodniki - idealne na upały

Latem, gdy temperatura zbliża się do 30 stopni, a nawet ją przekracza, zwykła zupa - na gorąco - jest ostatnim, na co mamy ochotę. Wtedy właśnie na scenę wkraczają chłodniki. Są lekkie, orzeźwiające, pełne warzyw, witamin i minerałów.

Idealne dla kobiet 60+, które chcą zadbać o swoje zdrowie i sylwetkę, nie rezygnując przy tym z przyjemności jedzenia. Jakie jeszcze korzyści daje jedzenie chłodników i jak je przygotować?

Dlaczego warto jeść chłodniki?

Ta słynna zupa na zimno przynosi nie tylko orzeźwiającą ulgę w upalne dni. Dostarcza także cennych antyoksydantów, witamin z grupy B, witaminę C, prowitaminę A, czyli beta-karoten, witaminę K oraz różne minerały, takie jak magnez czy potas.

Zawarte w chłodnikach warzywa są źródłem błonnika wspomagającego metabolizm, a często dodawane do tych zup produkty fermentowane - takie jak kefir, maślanka, zsiadłe mleko czy jogurt - dostarczają cennych probiotyków, które korzystnie wpływają na florę bakteryjną jelit i pracę całego przewodu pokarmowego.

Dzięki temu chłodniki nie tylko wspierają odporność, pomagają utrzymać zdrowy poziom cholesterolu i dbają o dobrą kondycję skóry, ale też poprawiają trawienie, regulują poziom cukru we krwi, wspomagają pracę serca oraz korzystnie wpływają na układ nerwowy i samopoczucie. To prawdziwa porcja zdrowia w chłodnej, lekkiej i smacznej formie.

Ciekawe przepisy na chłodniki - dla seniora i nie tylko!

Przygotowałam kilka propozycji - od klasyki, przez lekką egzotykę, po ciekawe i zdrowe alternatywy, które mogą być miłą odmianą dla dobrze znanych chłodników.

1. Chłodnik z botwinki - klasyka gatunku

Trudno zacząć inaczej. Chłodnik z młodej botwinki to polski letni klasyk. Znamy go z domów naszych mam i babć, bo jest pyszny, zdrowy i szybki.

Składniki:
- 1 pęczek botwinki z buraczkami
- 500 ml kefiru lub maślanki
- 250 ml jogurtu naturalnego
- 3 ogórki gruntowe
- kilka rzodkiewek
- 3 jajka ugotowane na twardo
- pęczek koperku
- sól, pieprz, odrobina cukru
- sok z cytryny

Przygotowanie:
1. Botwinkę umyć, buraczki pokroić w cienkie plasterki, liście posiekać.
2. Gotować w niewielkiej ilości wody przez 10 minut, ostudzić.
3. Ogórki obrać, zetrzeć na tarce.
4. Rzodkiewki umyć i zetrzeć na tarce. Posiekać drobno koperek.
5. W misce wymieszać kefir, jogurt, wystudzoną botwinkę, ogórki, rzodkiewki i koperek.
6. Doprawić solą, pieprzem, cukrem i sokiem z cytryny. Podawać z jajkiem na twardo i ewentualnie upieczonymi ziemniaczkami.

2. Chłodnik ogórkowo-koperkowy z awokado - porcja zdrowych tłuszczy

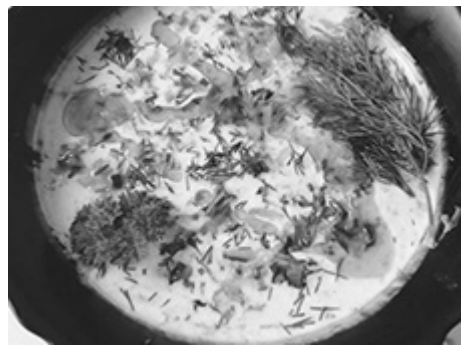

Chłodnik ogórkowo-koperkowy z awokado dostarczy ci kwasu foliowego, witaminy K, magnezu, potasu i zdrowych tłuszczy.

Idealny na upały, gdy nie mamy ochoty nawet włączać palnika.

Składniki:
- 4 ogórki gruntowe
- 1 dojrzałe awokado
- 400 ml jogurtu naturalnego
- pęczek koperku
- sok z połowy cytryny
- 2 ząbki czosnku
- oliwa
- sól, pieprz
- ewentualnie grzanki

Przygotowanie:
1. Ogórki zetrzeć na tarce (można je lekko posolić i odcisnąć).
2. Awokado rozgnieść widelcem lub blenderem na krem. Wymieszać z jogurtem, koperkiem, startym czosnkiem i ogórkami.
3. Doprawić do smaku sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Gdyby było za gęste, dodać zimnej wody, maślanki, kefiru lub mleka.
4. Schłodzić w lodówce. Przed podaniem polać odrobiną oliwy na wierzchu. Można podawać z grzankami.

3. Hiszpańskie gazpacho - pomidorowa bomba witaminowa

Gazpacho to hiszpańska klasyka, idealna na upalne dni.

Składniki:
- 5 dojrzałych pomidorów
- 2 ogórki gruntowe1 czerwona papryka
- 1 mała cebula biała lub czerwona
- 2 ząbki czosnku
- 3 łyżki oliwy extra vergine
- 1 łyżka octu winnego lub jabłkowego
- 1 łyżka soku z cytryny
- 4 kromki białego pieczywa, może być wnętrze bułki
- kilka kostek sera feta
- sól, pieprz, kilka listków bazylii

Przygotowanie:
1. Sparz pomidory wrzątkiem i zdejmij z nich skórkę. Pokrój.
2. Ogórki obierz, pokrój. Paprykę też pokrój, nie trzeba z niej zdejmować skórki. Posiekaj też cebulę.
3. Do kielicha blendera włóż warzywa, 2 kromki pieczywa, dodaj oliwę, ocet, sok z cytryny i przyprawy. Zmiksuj na gładką masę. Jeśli wyszło za gęste, dodaj zimnej wody.
4. Przygotuj grzanki. Pokrojone w kostkę pieczywo podsmaż na suchej patelni, dodaj łyżeczkę oliwy i zioła suszone i podsmaż jeszcze chwilkę, aż się zarumienią.
5. Schłodź w lodówce minimum godzinę. Podawaj posypane serem feta i grzankami, polane lekko z wierzchu oliwą.

4. Egzotyczny chłodnik melonowo-ogórkowy z miętą - egzotyczne orzeźwienie

Dla tych, którzy lubią połączenie słodkiego z wytrawnym i potrzebują solidnego ochłodzenia.

Składniki:
- 1 melon
- 3-4 ogórki gruntowe
- 400 ml jogurtu naturalnego
- 5 listków mięty
- sok z limonki lub cytryny
- oliwa extra virgin
- 3 kostki lodu
- szczypta soli
- opcjonalnie: szczypta chili

Przygotowanie:

1. Z melona usuń pestki i wydrąż miąższ, przełóż go do blendera. Ogórki obierz i pokrój na plasterki.
2. Miąższ melona zmiksuj z jogurtem, ogórkami, lodem, sokiem z limonki lub cytryny, solą, miętą i opcjonalnie odrobiną chili dla podkręcenia smaku.
3. Schłodzić minimum godzinę. Przed podaniem polać odrobina oliwy z wierzchu.

5. Chłodnik z ogórka i oliwek - orzeźwiająca wariacja z nutą śródziemnomorską



Chłodnik z oliwkami, ogórkiem i ziemniakami dostarczy ci potasu i zdrowych tłuszczy z oliwek

Ten przepis to ciekawa odmiana klasycznego chłodnika ogórkowego. Świetnie sprawdzi się w upalne dni - jest lekki, sycący i pełen smaku.

Składniki:
- 4-5 ogórki gruntowe
- pół pęczka koperku
- 3 ząbki czosnku
- sok z połowy cytryny
- 4 ugotowane ziemniaki
- 800 ml maślanki lub kefiru
- pół łyżeczki mielonego kminu rzymskiego
- 70 g zielonych oliwek (ok. pół szklanki)
- jajka ugotowane na półtwardo
- sól i świeżo mielony pieprz
- oliwa
- świeże listki bazylii do dekoracji

Przygotowanie:
1. Ogórki zetrzyj na tarce o grubych oczkach, posól, odstaw na chwilę i dokładnie odsącz nadmiar soku. Dzięki temu zupa nie będzie zbyt wodnista.
2. Czosnek przeciśnij przez praskę, koperek drobno posiekaj.
3. Do ogórków dodaj czosnek, koperek oraz kmin rzymski. Następnie wlej maślankę lub kefir, dodaj sok z cytryny, przekrojone na pół oliwki i pokrojone w kostkę ugotowane ziemniaki.
4. Całość dopraw solą i pieprzem według uznania.
5. dobrze schłodzone, udekorowane jajkiem z półpłynnym żółtkiem, odrobiną oliwy i listkami świeżej bazylii.

Ciekawostki

Udało się wyleczyć cukrzycę typu I? Rok po zastrzyku 10 z 12 chorych nie musi brać insuliny

Wystarczył jeden zastrzyk z nowego leku bazującego na komórkach macierzystych, by 10 z 12 pacjentów cierpiących na najpoważniejszą odmianę cukrzycy typu 1 mogło odstawić insulinę. Dzisiaj, rok po zastrzyku, wciąż nie muszą jej brać. Pozostałych 2 pacjentów przyjmuje zaś znacznie niższe dawki niż wcześniej.



Lek o nazwie Zimislecel wyprodukowała firma Vertex Pharmaceuticals z Bostonu. Zawiera on komórki macierzyste, które zostały przygotowane tak, by zamieniały się w komórki wysepek Langerhansa. Po wstrzyknięciu komórki zadomowiły się w wątrobie, gdzie – jak wynika ze wstępnych badań klinicznych – świetnie spełniły swoją rolę.

Wyniki badań, których autorami są naukowcy z USA, Kanady, Holandii i Belgii, zostały opublikowane na łamach The New England Journal of Medicine. Uzyskane rezultaty są niezwykle obiecujące, jednak autorzy zastrzegają, że na razie odnosi się to do niewielkiej grupy badanych, którzy cierpieli na najpoważniejszy rodzaj cukrzycy. To osoby, u których nie występują objawy spadku poziomu cukru we krwi, takie jak na przykład pocenie się. Mogą one nagle doznać drgawek, utraty przytomności czy umrzeć.

U żadnego z uczestników testu nie wystąpiły poważne przypadki hipoglikemii, poziom hemoglobiny glikowanej utrzymywał się u nich poniżej 7%, a przez 70% czasu poziom glukozy mieścił się u nich w zakresie 70–180 mg/dl. Już kilka miesięcy po zastrzyku pacjenci mogli zmniejszyć przyjmowane dawki insuliny, a w ciągu pół roku 10 z nich w ogóle zrezygnowało z insuliny i w 365. dniu po injekcji wciąż nie musieli jej przyjmować.

Na razie, krótkoterminowo, wyniki badań są bardzo obiecujące. Jeśli nadal takie będą, Vertex Pharmaceuticals wystąpi w przyszłym roku z wnioskiem o zarejestrowanie nowej terapii. Zanim FDA ją zatwierdzi, firma nie chce zdradzać jej kosztów.

Trzeba też zwrócić uwagę, że pacjenci, którzy brali udział w badaniach, przyjmują leki immunosupresyjne, by ich układ odpornościowy nie zniszczył nowych komórek. Stosowanie takich leków wiąże się z ryzykiem infekcji, a w dłuższej perspektywie z ryzykiem rozwoju nowotworów. Co prawda przyjmowane środki nie stwarzają tak dużego ryzyka jak leki, które muszą brać pacjenci po przeszczepach, ale wciąż nie wiadomo jak sytuacja będzie wyglądała po wielu latach. Nie można wykluczyć, że pacjenci będą musieli przyjmować je na stałe.

Noworodki mają wyższy poziom biomarkerów alzheimera niż ludzie chorzy

Czy coś może łączyć zdrowe noworodki z osobami cierpiącymi na chorobę Alzhemera? Okazuje się, że tak. Jak donosi międzynarodowy zespół naukowy, u jednych i drugich występuje podniesiony poziom biomarkerów odpowiedzialnych za alzheimera. Mowa tutaj o fosforylowanym białku tau, a konkretnie o jego odmianie p-tau217. Jest ono od dawna wykorzystywane w testach diagnostycznych choroby Alzheimera. A noworodki mają go więcej niż cierpiący na alzheimera.

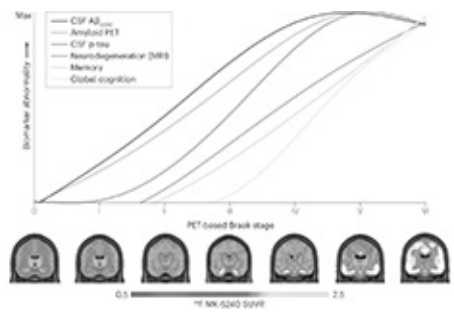

Zwiększenie poziomu p-tau217 we krwi ma być oznaką odkładania się w mózgu białka β-amyloidowego w postaci blaszek amyloidowych. Oczywistym jest, że u noworodków takie patologiczne zmiany nie występują, zatem u nich zwiększenie p-tau217 musi być odzwierciedleniem innego, całkowicie zdrowego, procesu.

Badacze ze Szwecji, Australii, Norwegii i Hiszpanii przeanalizowali próbki krwi ponad 400 osób. Były wśrod nich noworodki, wcześniaki, młodzi dorośli, starsi dorośli oraz osoby ze zdiagnozowaną chorobą Alzheimera. Okazało się, że najwyższy poziom p-tau217 występował u noworodków, a szczególnie u wcześniaków. W ciągu pierwszych miesięcy życia poziom ten spadał, aż w końcu stabilizował się na poziomie osób dorosłych.

Wydaje się, że o ile u osób z chorobą Alzheimera zwiększony poziom p-tau217 powiązany jest z tworzeniem się splątków tau, które uszkadzają mózg, to wydaje się, że u noworodków wspomaga on zdrowy rozwój mózgu, wzrost neuronów i ich łączenie się z innymi neuronami. Badacze zauważyli też związek z terminem porodu, a poziomem p-tau217. Im wcześniej się dziecko urodziło, tym wyższy miało poziom tego biomarkera, co może sugerować, że wspomaga on gwałtowny rozwój mózgu w trudnych warunkach wcześniactwa.

Najbardziej interesującym aspektem odkrycia jest przypuszczenie, że być może na początkowych etapach życia nasze mózgi mogą posiadać mechanizm chroniący przed szkodliwym wpływem białek tau. Jeśli zrozumiemy, jak ten mechanizm działa i dlaczego tracimy go z wiekiem, może uda się opracować nowe metody leczenia. Jeśli nauczymy się, w jaki sposób mózgi noworodków utrzymują tau w ryzach, być może będziemy w stanie naśladować ten proces, by spowolnić lub zatrzymać postępy choroby Alzheimera, mówi główny autor badań, Fernando Gonzalez-Ortiz.

„Klątwa faraona" zamieniona w lek przeciwnowotworowy

Grzyb wiązany ze śmiercią osób rozkopujących starożytne groby, został zamieniony przez naukowców z University of Pennsylvania w silny lek przeciwnowotworowy. Uczeni wyizolowali z kropidlaka żółtego (Aspergillus flavus) nową klasę molekuł, zmodyfikowali je i przetestowali w laboratorium przeciwko komórkom białaczki. Okazało się, że nowy środek może rywalizować skutecznością z już zatwierdzonymi lekami przeciwnowotworowymi.

Grzyby dały nam penicylinę, a nasze badania pokazują, że w naturalnych produktach możemy znaleźć znacznie więcej leków, mówi profesor Sherry Gao i jedna z głównych autorek artykułu opublikowanego na łamach Nature Chemical Biology.





Zła sława A. flavus związana jest z grobem Tutanchamona. Niedługo po otwarciu zmarł m.in. jego odkrywca lord Carnarvon. Po latach naukowcy zaczęli spekulować, że zgodny spowodowane były właśnie przez kropidlaka. Do podobnych przypadków zgonów doszło i w Polsce. W ciągu 10 lat zmarło kilkanaście osób uczestniczących w otwarciu grobowca Kazimierza Jagiellończyka. Wśród znalezionych tam grzybów znajdował się kropidlak żółty.

Naukowcy wykorzystali związki należące do klasy RiPPs (ribosomally synthesized and post-translationally modified peptides). Są one syntetyzowane przez rybosomy jako prekursory białkowe, a po translacji są modyfikowane enzymatycznie. RiPPs mają często bardzo silne działanie biologiczne.

Dotychczas znamy wiele RiPPs wytwarzanych przez bakterie, ale niewiele wytwarzanych przez grzyby. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest, przynajmniej częściowo, fakt, że naukowcy źle identyfikowali grzybowe RiPPs, biorąc je za peptydy niesyntetyzowane przez rybosomy i słabo rozumieli, jak RiPPs są wytwarzane przez grzyby. Główna autorka artykułu, doktor Qiuyue Nie, mówi, że oczyszczenie tych związków jest trudne, a ich synteza jest skomplikowana. Jednak to właśnie ta cecha nadaje im wyjątkowe właściwości.

Najpierw naukowcy przeanalizowali dziesiątki przedstawicieli rodzaju Aspergillus i stwierdzili, że kropidlak żółty jet dobrym kandydatem do dalszych badań. Uzyskali z niego cztery różne, nieznane wcześniej, RiPPs, które zbiorczo nazwali asperigimycynami. Nawet bez żadnych modyfikacji okazało się, że dwa z tych środków silnie działają na komórki białaczki. Trzeci z nowo odkrytych RiPPs, po dodaniu lipidu, równie silnie oddziaływał na komórki nowotworu, co arabinozyd cytozyny (w Polsce sprzedawany jako Cytosar, Alexan) oraz danorubicyna.

Po kolejnych analizach naukowcy doszli do wniosku, że asperigimycyny prawdopodobnie działają dzięki zaburzeniu procesu podziału komórkowego. Komórki nowotworowe dzielą się w sposób niekontrolowany. Te środki blokują tworzenie się mikrotubuli, które odgrywają ważną rolę w podziale komórkowym.

Badane molekuły nie miały żadnego wpływu na komórki nowotworu piersi, płuc czy wątroby, ani na wiele grzybów czy bakterii, co wskazuje, że asperigimycyny działają tylko na specyficzne komórki, a to niezwykle ważna i pożądana cecha środków, które mogą stać się lekami.

A.Z.

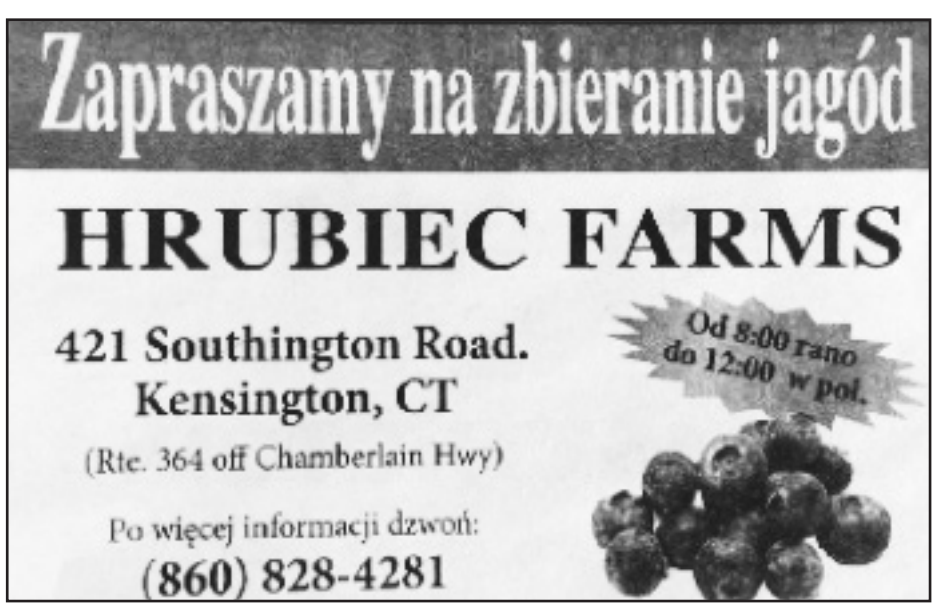

Czyżby koniec wojny na Bliskim Wschodzie?

A więc WOJNA, bombardowania i dostawy materiałów wojennych, czyli korzystne inwestowanie w cierpienie i zniszczenie. Akcje producentów środków śmierci poszybują w niebo zaorane wybuchem pocisków, posypią się trafione domy i awanse, ordery i poleją się łzy w rzekach konduktów nieszczęśliwych żałobników. Narasta rozczarowanie wśród pokojowego skrzydła wyborców MAGA i radość wśród neokonów, Trump wkracza w czas nieznany między laurem chwały, a możliwością przegrania nadchodzących samorządowych wyborów w 2026 r. i impeachmentem… Z pewnym niepokojem można zauważyć, że USA zaatakowały 3 obiekty w Iranie właśnie w niedzielę 22 czerwca, tego samego dnia kiedy Hitler zaatakował ZSRR… Z najnowszych doniesień wynika, że ogłoszono zawieszenie wojny, zobaczymy jak będzie ono przebiegało. Poniższy tekst napisałem, zamknąłem kilka minut przed otrzymaniem tej wiadomości. Więc być może (?) jednak wygrał zdrowy rozsądek i strach przed możliwą większą katastrofą… Pożyjemy, zobaczymy! Zapraszam!



Czyżby gołąbek pokoju Trump zamienił skrzydła na te z bombowca Stealth B-2 i stał się Bushem 2.0? Przecież ten ostatni wyśmiewał interwencje swojego poprzednika Clintona w Somali i zapowiadał wysiłek w odbudowę gospodarki, infrastruktury i polepszenia warunków bytu Amerykanom. Niestety wpadł w łapska neokonów jak śliwka w kompot. Rozczarowani amerykańscy wyborcy widocznie nie doceniają siły izraelskiego lobby AIPAC tak bardzo czynnego w każdych amerykańskich wyborach i selekcji przychylnych sobie kandydatów. Kongresmen Thomas Massie ze stanu Kentucky przyznał, że oprócz niego każdy z jego republikańskich kolegów kongresmenów ma swojego anioła stróża z AIPAC. Jeśli nie jesteś przychylnie nastawiony do Izraela, AIPAC dofinansuje twojego konkurenta i po karierze…

Wśród części liderów MAGA, którzy uwierzyli w pokojowy program Trumpa, który zdecydował się zaatakować obiekty wzbogacania uranu narasta rozczarowanie. Do tej grupy należą znany komentator Tucker Carlson, były doradca Trumpa Steve Bannon, konserwatywny komentator Charlie Kirk, Elon Musk, Marjorie Taylor Greene (R-GA),czy obecny szef wywiadu Tulsi Gabbard. Bez nich i milionów im podobnych Trump nie wygrałby wyborów, oni mają dość wydawania pieniędzy amerykańskiego podatnika na wojny. Obawiają się, czy aby Trump nie przeszedł na stronę ciemnej mocy, na stronę neokonów i ich planu budowania Wielkiego Izraela. A tak zapowiadało się dobrze, Trump uszczelnił granice, odsyłał nielegalnie przybyłych imigrantów, podjął kroki przeciwko dalszemu zadłużaniu państwa i podjął trud uregulowania wymiany handlowej na bardziej sprawiedliwych warunkach. Teraz to wszystko może być odstawione do tyłu i na pierwszym planie będzie realizacja chorych i kosztownych marzeń premiera Bibi Netanjahu.

Kiedykolwiek Bibi jest bliski utraty władzy coś alarmującego się wydarza, jakieś bombardowanie w którymś z krajów ościennych (dziś już zastabilizowanych), abo zabójstwo lidera, a to jakaś ograniczona wojna. Tak było i tym razem, kiedy sypała mu się koalicja. Netanjahu jest w kłopotach związanych z zarzutami o korupcję. Więc następnego dnia atak na Iran, który powinien przestać badania nad wzbogacaniem uranu. Już od kilku dekad Bibi straszy świat, że tylko tygodnie, czy miesiące dzielą Iran od uzyskania bomby nuklearnej. Przypomnijmy, że Izrael pracował nad swoją bombą nuklearną (przy pomocy Francji) od końca lat 50-tych. Dowiedział się o tym prezydent JFK i chciał położyć temu kres, ale zginął w niejasnym zamachu. Kiedy wysłannik JFK leciał helikopterem nad Synajem zapytał o widoczny duży obiekt Dimona na pustyni, ale gospodarze wytłumaczyli mu, że właśnie budują nową wielką fabrykę tekstylną…

Co interesujące Izrael nie jest częścią międzynarodowych porozumień kontrolujących broń atomową i nie pozwala na żadną kontrolę przez MAEA, a Iran nie ma broni atomowej ale zgodził się na kontrolę MAEA, więc o co tu chodzi?

Po zbombardowaniu 3 ośrodków z których dwa były wcześniej zbombardowane przez Izrael (Natanz i Isfahn) i główny podziemny w Fordow (160 km od Teheranu), gdzie Amerykanie użyli 13,600 kg bomb GBU-57, Trump ogłosił pełen sukces i zaproponował zakończenie wojny. Niektórzy komentatorzy głoszą, że Persowie spodziewali się zapowiadanego ataku i usunęli uran z powyższych miejsc, a Trump zbombardował puste pomieszczenia. Są interpretacje, że może Trump dogadał się z Teheranem i teraz chodzi tylko o zachowanie twarzy dla obydwu stron w celu uspokojenia Izraela i zaprzestania dalszych walk. Oczywiście był irański atak na amerykańską bazę w Katarze, ale z wcześniejszym powiadomieniem, aby zminimalizować skutki. Więc podobno wszystkie pociski zostały przechwycone przez obronę.

Pamiętamy niestosowną wypowiedź Trumpa, proponującą w miejscu zburzonej Gazy wybudowanie resortu i rivery. Po ostatnich bombardowaniach Tel Avivu i Hajfy i monumentalnych zniszczeniach można powiedzieć, że marzenia Trumpa mogą być większe i poważniejsze jeśli wkrótce nie nastąpi koniec tej wojny…

Nic nie dzieje się w próżni, więc jeśli wojna będzie toczyła się dalej możemy trafić na poważne schody prowadzące do wielkiego ryzyka, bo każdą wojnę jest łatwo rozpocząć, ale później decyzje podejmuje już tylko Bóg wojny. Wystarczy przypomnieć blitzkrieg Hitlera, Napoleona, czy Irak i Afganistan. Tak więc zadowolenie Izraela z "udanych" bombardowań może nie potrwać długo. Już możemy oglądać zburzone domy i płonące obiekty w Tel Awiwie i Hajfie. Nikt nie wie jakie zapasy balistycznych pocisków ciągle zostały Iranowi, wiele zależy od stanowiska Trumpa. Ważnym jest pytanie, czy Trump jest tu samodzielny, czy jest tu wykonawcą planów Netanjahu.

Wiadomo, że Trump często strzela z biodra i też wycofuje się z obranego kursu (czytaj: "TACO"), ale jego zwolennicy MAGA zaniepokojeni są wpisem o zmianie reżimu w Teheranie. Nie wiem jakimi siłami, czy liczy na konflikt między różnymi grupami etnicznymi Iranu? Persowie stanowią nieco powyżej 60% ludności, dalej Azerowie 16%, Kurdowie 10%, Lurowie 6% i kilka mniejszych grup Arabowie, Hazarowie, i Turcy…

Przecież chyba już nikt nie jest taki naiwny i nie wyśle do górzystego i pustynnego 92 mln Iranu swoich żołnierzy, mamy przykłady takiej bezmyślności i "budowania demokracji" z Iraku, czy Afganistanu. Wiemy też, że użyciem sił powietrznych i bombardowaniem niczego się nie osiągnie, oprócz dewastacji i zakontraktowania nienawiści ofiar. Izraelowi z pewnością nie uda się ponownie wciągnąć Ameryki do dewastowania sąsiadujących z nim państw. Było takie powiedzenie "raz Cygan przez wieś przejdzie", a przecież przeszedł już parę razy…

Jeśli rzeczywiście wojny nie da się zatrzymać, to oprócz Iranu najbardziej ucierpi tu Izrael i to nie tylko w oczach międzynarodowej opinii publicznej, ucierpi też interes strategiczny Ameryki, nic nie mówiąc o sytuacji Ukrainy, a może i Tajwanu. Dlatego szef MSZ Marco Rubio zaapelował do Chin, aby wpłynęły na Iran. Jeśli Iran zablokuje cieśninę Ormuz ucierpi gospodarka wielu krajów i może dojść do poważnego kryzysu. Ok. 20% światowego handlu ropą przepływa przez tę cieśninę, największym odbiorcą ropy irackiej są właśnie Chiny (ok. 80%), swoją ropę i gaz eksportują również tą drogą inne kraje Zatoki Perskiej, więc mówimy tu o wielkich stratach i wzroście cen ropy i gazu.

Kontynuowanie wojny zepchnęło by USA z teatru działań na Dalekim Wschodzie i oddało pole manewru Chinom wobec Tajwanu, a może i Korei Płn. Kima przeciwko Korei Płd. Więc najwięcej korzyści odniosłyby tu Chiny, Rosja i Korea Płn. Ale ten scenariusz będzie aktualny jedynie w sytuacji kiedy Netanjahu będzie zarządzał Trumpem. Wydaje się, że jednak Trump nie ma wiele wspólnego z ideologią, czy religią, a ma dużo ze zdrowym rozsądkiem, więc wie co dla niego i dla Ameryki jest dobre. Wkrótce okaże się kto ma tu rację, co zwycięży: szaleństwo, czy rozsądek. Ja jestem optymistą.

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2025/06/24

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

AD 2025 obchody Bożego Ciała w kościele św. Michała Archanioła w Bridgeport



























Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Nowy Jork przywitał lato sumiennie. Odbyło się kilka dużych imprez, parada Syren, koncerty, specjalne sesje jogi na Times Square, każda dzielnica miała coś do zaoferowania. W Battery Park City odbył się z tej okazji Swedish Midsummer Festival. Z roku na rok jest na nim coraz więcej chętnych i organizatorzy będą chyba musieli pomyśleć o większej powierzchni. Cała łąka była szczelnie zasłana kocami, piknikami, leżakami. Wszyscy w wiankach. Każdy mógł upleść swój własny z rozdawanych tuż przed imprezą kwiatów i zatańczyć pod przybranym słonecznikami gaikiem. Były stoiska z tradycyjnymi szwedzkimi słodyczami i parada w strojach ludowych, wystąpiły też współczesne zespoły i artyści. W wianku na głowie powitał zebranych konsul Szwecji, który mówił także o tym, żeby starać się dawać innym z siebie to, co najlepsze, nie ulegać nienawiści, cieszyć się każdą chwilą słońca i lata.

* 15-latek, który schował się w czasie burzy pod drzewem w Central Park i został porażony piorunem , wyszedł ze szpitala. Miał dużo szczęścia. Opierał się plecami o drzewo, stracił na kilkanaście minut przytomność, ale nie doszło do uszkodzenia nerwów. National Weather Service przypomina: w wypadku burz z piorunami trzeba natychmiast szukać schronienia i pozostać w nim przez co najmniej 30 minut po ostatnim odgłosie grzmotu. Jeśli nie można znaleźć odpowiedniego miejsca w pomieszczeniu, zaleca się przynajmniej unikanie zbiorników wodnych lub obiektów przewodzących prąd elektryczny.

* Tysiące miłośników fotografii przez dwa dni zapełniło skrzydło Javits Center. BildExpo 2025 - impreza urządzana przez sklep fotograficzny B&H i sponsorów- zaskoczyło ilością i różnorodnością prezentacji, wykładów, pokazów, szybkich kursów i innych atrakcji. W tym samym czasie odbywała się kilkanaście różnych zajęć i często trzeba było z bólem wybrać coś jednego. Niektórzy decydowali się zresztą przemieszczać, co 10-15 minut z sali do sali, żeby przynajmniej zobaczyć ulubionego fotografika lub obejrzeć część prezentacji. W ramach promocji sponsorzy- duże firmy produkujące sprzęt fotograficzny- urządziły serię atrakcji dodatkowych, rejsy i wycieczki.
Jedno jest pewne; hobbyści muszą się liczyć z coraz większymi wydatkami na swoją pasję, a profesjonaliści, żeby osiągnąć spodziewane efekty, muszą znać się na licznych oprogramowaniach i mieć coraz bardziej wyrafinowane pomysły. Świetnie te różnice ilustrowało spotkanie z Janette Beckman. To londyńska, obecnie nowojorska fotografka, która po prostu chodziła z aparatem i robiła fotki ludziom, którzy wydali jej się interesujący. Bezdomni i buntownicy, z których czasem wyrośli artyści.
Natomiast pochodzący z Wietnamu Benjamin Von Wong, którego zdjęcia zamawiane są przez agencje reklamowe na całym świecie, zaczyna od wizji, szuka miejsc, buduje potrzebną scenografię.
Następny Bild już za rok.

* Burmistrz Adams wziął się za tępienie szczurów, co było jedną z jego obietnic wyborczych. Nowy program ma kosztować 877 000 dolarów. Zespół eksterminacyjny składa się z 12 pełnoetatowych pracowników, w tym z leśniczego. Ich zadaniem jest odnalezienie siedlisk tych gryzoni w rabatach dookoła drzew, zagazowanie ich tlenkiem węgla i natychmiastowe zakopanie w tym samym miejscu. Program został nazwany Street Tree Bed Rat Mitigation. Nie wszyscy są tym pomysłem zachwyceni.

* Do 26 października można w Metropolitan Museum of Art obejrzeć w galerii 999 „Superfine: Tailoring Black Style". I jest to wystawa nie tylko dla zainteresowanych modą. Autentyczne ubrania i stylizacje pokazują, jak bardzo styl związany jest z wydarzeniami społecznymi. W tym wypadku chodzi o czarnoskórych dandysów, którzy skrzyżowali w swoich strojach tradycje afrykańskie i europejskie. Zdjęcia, obrazy, wspomnienia- od XVIII wieku do dziś. Jest to próba pokazania jak dandyzm był nie tylko estetyką, ale i strategią umożliwiającą wejście w określone kręgi społeczne. Warto poczytać opisy poszczególnych eksponatów, niektóre z nich należały do słynnych artystów i sportowców z różnych czasów.

* 11 lipca, o 8 pm, National Musum of the American Indian zaprasza na spotkanie z Elisapi. Ta natywna artystka śpiewa w kilku językach. Tradycyjne utwory aranżuje jako rock, jazz, hip hop. I na odwrót; hity znanych zespołów zamienia tak, że brzmią, jak natywne. Adres muzeum: One Bowling Green.

* 12 lipca, w niedzielę, od 10.am- 4 pm. bez względu na pogodę; kolorowy, wesoły i angażujący komórki mózgowe NYC Math Festival- już dziewiąty! Imprezę tę organizuje MoMath, jest przeznaczona dla osób w każdym wieku. Interaktywne, dynamiczne pokazy, wspólne budowanie olbrzymich konstrukcji, łamigłówki, ale także dużo zajęć dla młodszych dzieci, gry pokazujące, że matematyka może być zabawna. Fosun Plaza, Liberty 28. Wstęp wolny, rejestracja nie jest potrzebna. Gdyby ktoś miał pytania do organizatorów, może zadzwonić pod numer: 212-542-0566. lub napisać na adres: functions@momath.org



Midsummer Festival w Battery Park



Janette Beckman na tle swojego zdjęcia opowiada w trakcie BildExpo 2025 o ludziach, których poznała przy okazji fotografowania



Wystawa w Metropolitan Museum of Art

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- **przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA**
- **transport, noclegi**
- **polskojęzyczny przewodnik**





RECOMENDED



(860) 924 0913
(860) 922 1210



ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Hawajski sen - odkryj magię Oahu
22-27 (29).07.2025
cena: 2.399 $ (przedłużenie z dopłatą)



Arizona: Sedona, Monument Valley, Antelope Canyon, Grand Canyon I inne
17-21.07.2025
Cena: 1.350 $



Magia Yellowstone
05-09.09..2025
cena:1.850 $

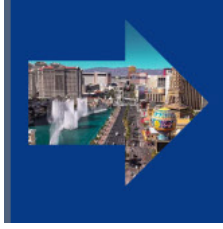

Top West USA - Las Vegas, Los Angeles....
29.08-02.09.2025
Cena: 1.250 $

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM
OFFICE:
40 BROAD STREET
06053 NEW BRITAIN

Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

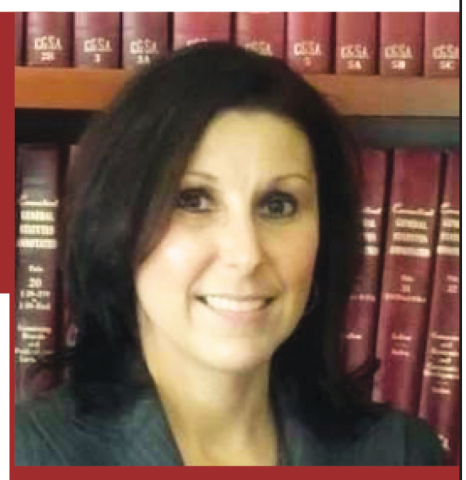

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

FROM THE HEART HOME CARE LLC
300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



AUTO ONE LLC
Co kolwiek twoje samochody potrzebują, my się tym zajmiemy!

Wiosna już się zbliża, jest super czas żeby przygotować swój samochód na te wiosenne i letnie wyjazdy!

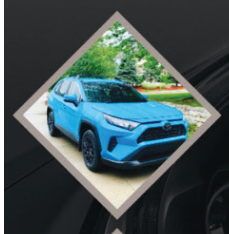



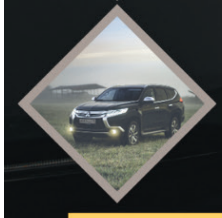

- Wheel Alignment - Zbieżność kół
- Wymiana oleju & wszystkich płynów
- Pełny serwis transmisji
- Wymiana filtrów powietrza i w kabinie
- Sprzedaż i wymiana opon
- Ozonowanie - oczyszczanie powietrza i klimatyzacji
- Blacharka & malowanie samochodów
- Diagnostyka

860-505-0816
1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
Mon - Fri 8:00am - 5:00pm Sat 8:00am - 1:00pm

Promocje na sezon wiosenny

- Filtry powietrza & kabinowy **10% OFF**
- Ozonowanie **$59.99**
- Zbieżność kół **$20 OFF z $110**
- **Darmowy** przegląd przed wiosenny

Zapraszamy!

RAYMOND
SENIOR PLANNING

MEDICARE
DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA,401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń

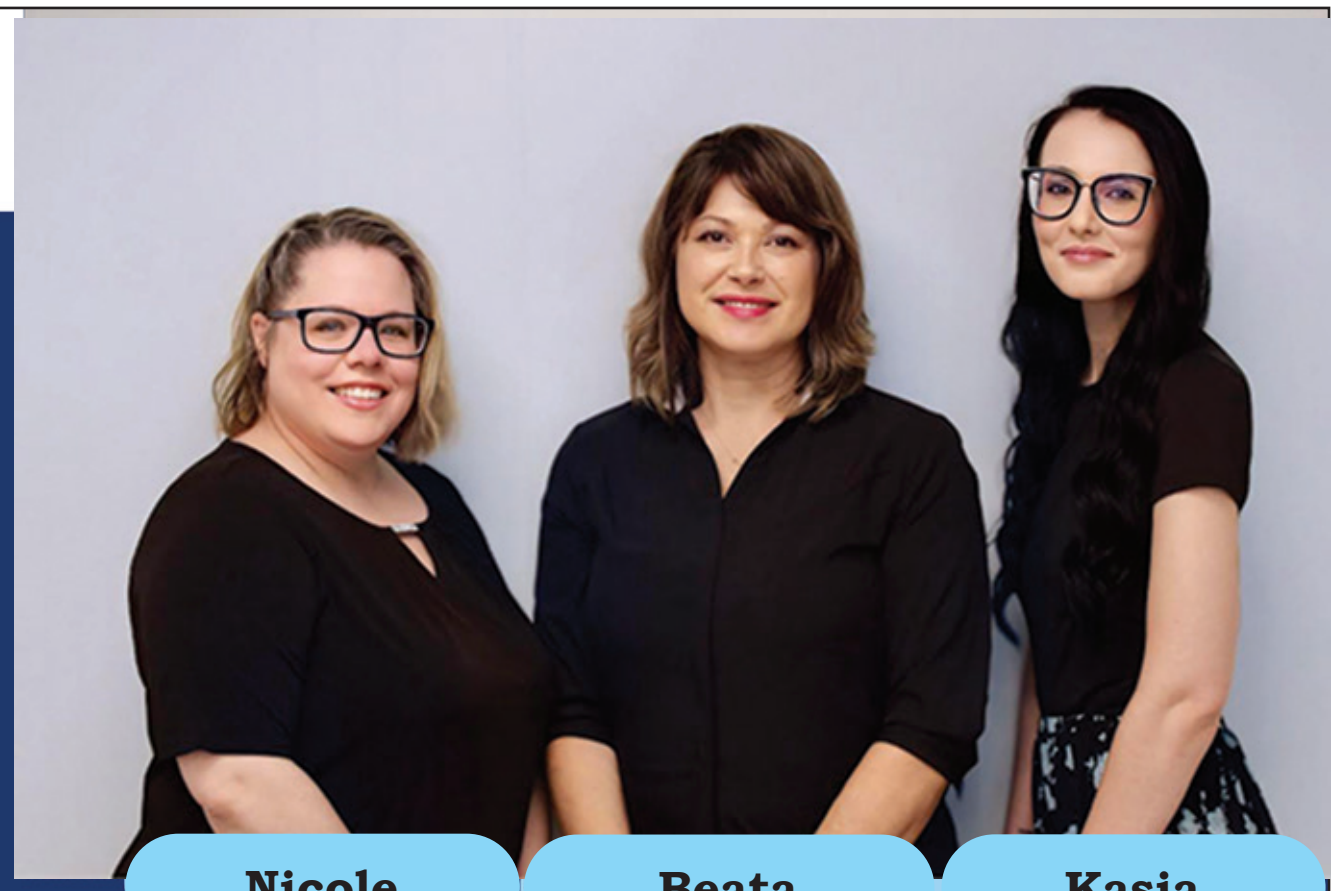

Nicole Beata Kasia

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britian, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

(203) 699-2611

email: raymondseniorplanning@gmail.com | website: www.raymondseniorplanning.com

POLISH HELPING HANDS LLC



POLISH HELPING HANDS

ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI.
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

3 Months CD 4.25% APY*

Offer Only Available at New Britain Branch,
Located at 233 Main Street.

- $250,000 max dollar amount
- Only $1,000 minimum to open
- Fixed rate of return for the entire term
- FDIC insured up to applicable limits



Damian Milewski
Assistant Branch Manager
DMilewski@ThomastonSB.com
"Chętnie pomogę w języku polskim!"

Huascar Beato
Branch Manager
HBeato@ThomastonSB.com
"Feliz de ayudar en Español!"

Thomaston Savings Bank

VISIT US TO GET STARTED!

ThomastonSB.com | 860.283.1874

*Annual Percentage Yields (APYs) and other terms are accurate as of 6/6/2025 and are subject to change without notice. Withdrawals and fees may reduce earnings. Interest is compounded daily and credited to the account every month. A penalty may be imposed for early withdrawal of principal prior to maturity from certificate accounts. The annual percentage yield assumes that interest remains on deposit until maturity. You must maintain a minimum balance of $1,000.00 in the account each day to obtain the disclosed annual percentage yield. Member FDIC

Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:
- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak

Paczki do Polski i Europy



W cieniu kandydatów

Anna Rawska

O tym, kto powinien objąć stanowisko burmistrza NYC wypowiadają się dosłownie wszyscy, z każdego zakątka świata i każdy wie, co trzeba zrobić, żeby jednego kandydata wspomóc, a innego utrącić, w jakie wejść koalicje, co będzie dobre itp. A tymczasem władza burmistrza jest mocno ograniczona. Każdy jego pomysł weryfikowany przez radnych i kontrolowany przez różne komisje.

Żeby jednak- lato! słońce! wakacje!- nie bawić się w politykowanie, poplotkujmy trochę o kandydatach, których życie bywa pełne anegdot. Tym bardziej, że jak wiadomo z psychologii społecznej, plotki służą do budowania więzi i pomagają poruszać się w dynamice społecznej- to jest dobre usprawiedliwienie. Warto też zwrócić uwagę na kobiety w ich życiu; to ukryty składnik każdej kariery.

W układzie alfabetycznym pierwszy do obgadania wypada Eric Adams, obecny burmistrz, który wyznał kiedyś, że przez cały czas, gdy pracował w policji, jego koledzy nie wiedzieli, że ma syna. Z jego mamą rozstali się dawno, ale z synem kontakt utrzymał. Gdy zaczął poprzednią kampanię wyborczą problematyczne okazało się jego miejsce zamieszkania. Zaprosił wtedy dziennikarzy i oprowadził ich po kamienicy w Bedford Stuyvesant, pokazał sypialnię i powiedział, że mieszka tam, gdy nie śpi w swoim biurze. Przy okazji, przedstawił też syna. Szybko wyśledzono- dosłownie!- że jest też współwłaścicielem domu w NJ, gdzie mieszka jego partnerka. Tracey Collins, do zeszłego roku pracująca w nowojorskim Departamencie Edukacji, jest autorką książki „Sweet Promptings“, opublikowanej w 2008 r. Adams, wówczas senator stanu Nowy Jork, napisał do niej przedmowę. Jest to książka inspirująca akty dobroci, pokazuje, że gesty takie, nawet drobne, dają efekt domina i wpływają na życie innych ludzi. Część dochodów z tej publikacji została przekazana na pomoc ofiarom huraganu Katrina.

Tradycją nowojorską jest, że lokalna prasa natychmiast po wyborach przypomina sobie, że Grace Mansion, siedziba nowojorskich burmistrzów, to zabytek obwarowany przez spadkodawcę licznymi warunkami i bacznie śledzi, co się wydarzy, kto się wprowadzi i czy naruszy cokolwiek przy okazji. Nikt się nie wprowadził. Tracey i Eric pokazują się razem niezwykle rzadko, byli raz na Gali w Metropolitan Museum of Art i raz na paradzie z okazji Thanksgiving.

Syn Adamsa, 29-letni Jordan Coleman, jest raperem i ma zamiar być filmowcem. Występuje pod pseudonimem Jayoo. Ma na swoim koncie dwa albumy „party music“. Kilka tygodni temu wydał EP-kę - wynik doświadczeń, jakie zebrał w Albanii, gdzie brał udział w konkursie podobnym do American Idol.

Andrew Cuomo co prawda nie otrzymał nominacji, ale ma możliwość startowania jako przedstawiciel partii Fight&Deliver.

Jego pierwszą żoną była Kerry Kennedy, córka Ethel i Roberta F. Kennedy. Cuomo nie byli bogatą rodziną. Dziadek, imigrant z Włoch, analfabeta i człowiek niezwykle pracowity, przez długie lata był czyścicielem kanalizacji, rodzina oszczędzała na wszystkim, żeby założyć niewielki sklepik. Ojciec, Mario Cuomo, pracował w nim od dziecka, po szkole i w weekendy. Udało mu się skończyć prawo i przez trzy kadencje był gubernatorem stanu NY. Wychowywał swoich pięcioro dzieci tak samo, jak był wychowywany. Rodzina Kennedy to był zupełnie inny świat, inny styl życia.

Andrew i Kerry rozwiedli się po 15 latach małżeństwa, oficjalnie dlatego, że on był za bardzo skoncentrowany na swojej pracy i ambicjach politycznych i nie poświęcał czasu ani żonie, ani trzem córkom. Najmłodsza z nich towarzyszyła ojcu w obecnej kampanii. Natomiast zniknęła z jego życia Sandra Lee, kobieta z którą związał się wiele lat po rozwodzie i która wypełniała obowiązki pierwszej damy stanu NY. Wychowana częściowo przez babcię, resztę dzieciństwa spędziła opiekując się trójką przyrodniego rodzeństwa. Robiła zakupy na kartki żywnościowe i nauczyła się urozmaicać posiłki różnościami. Koncept gotowania „Semi-Homemade”, to jej znak firmowy; zgrabne połączenie produktów gotowych i świeżych. Napisała kilka popularnych książek kucharskich i dostała Daytime Emmy Award dla najlepszego gospodarza programu kulinarnego, choć na temat niektórych jej przepisów kursowało sporo dowcipów. Najważniejsze; jest ogromnie lubiana i zdecydowanie pomogła mu w karierze. Tuż przed pandemią, po miesiącach leczenia onkologicznego, wróciła do rodzinnej Kalifornii. Nie ukrywała, że z NY i domem, który tu wybudowała, było jej się ciężko rozstać. Niedawno się zaręczyła, przeszła następną operację, walczy o dostępność bezpłatnych, rutynowych badań wykrywających raka i znów ma swój program kulinarny.



Spotkanie z kandydatami w Cooper Union

To może trochę dziwne, ale rzadko kto kojarzy że matką 33.letniego kandydata Zohara Mamdani jest pochodząca z Indii reżyserka Mira Nair. Missisipi Masala, Amelia i Monsoon Wedding są chyba najbardziej popularnymi jej filmami, ale ma na swoim koncie wiele innych nominowanych i nagradzanych na całym świecie. Jego ojciec natomiast jest filozofem, autorem kilkunastu książek, wykładowcą uniwersyteckim. Ma doktoraty- samodzielne i honorowe- z kilku uczelni, w tym z Harvard. Można sobie wyobrazić, że jedynak w takiej rodzinie może mieć trudność w znalezieniu swojej własnej drogi; Zohar poszukując, próbował być nawet raperem.

Natomiast jego żona jest artystką, animatorką i rysowniczką. Jej rodzina pochodzi z Syrii, aktualnie mieszkają w Dubaju, ale Duvaji urodziła się w Teksasie, a studiowała w Virginia Commonwealth University.

Poznali się kilka lat temu dzięki portalowi randkowemu, niedawno zięli cywilny ślub w City Clerk’s Office. Duvaji mówi, że będzie męża wspierać na każdym etapie, ale ma też swoje projekty artystyczne i chce je realizować.

71- letni Curtis Sliwa startuje powtórnie i tym razem postanowił zdobyć głosy najmłodszych wyborców. Pomaga mu w tym jego czwarta żona, aktywistka obrony praw zwierząt. Mieszkają w niewielkim studio na UWS, z kotami, których ilość waha się od 16-23. Curtis mówi, że największym błędem w jego życiu było sfingowanie własnego porwania i co najmniej sześciu spektakularnych akcji jego Guardian Angels. Ma natomiast ogromne szczęście do kobiet; każda z jego żon i partnerek jest interesującą postacią i każda w jakiś sposób wzbogaciła jego działalność. Na przykład Lisa była modelką i ekspertką sztuk walki, trenowała w World Wrestling Federation i pomogła Anioły przeszkolić. Dzięki Nancy powstał oddział ratujący zwierzęta.

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- Skontaktuj się z nami
- Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

Turystyka

Małe, ale piękne i interesujące - najmniejsze państwa Europy

Watykan

Wśród sześciu najmniejszych państw na kontynencie europejskim Watykan to najmniejsze, uznawane państwo świata pod względem powierzchni, która wynosi 0,44 km2, i najmniejsze niepodległe państwo pod względem liczby ludności. 764 zamieszkujących. Obecnie mieszka w Watykanie trzydzieści jeden kobiet. Dwadzieścia z nich to żony szwajcarskich gwardzistów. Każdy obywatel mieszkający w mieście jest rzymskim katolikiem. Liczba mieszkańców Watykanu nie zmienia się znacząco, co jest wynikiem restrykcyjnych zasad dotyczących obywatelstwa oraz zamieszkania. W przeciwieństwie do innych krajów – to państwo w państwie - Watykan nie prowadzi polityki imigracyjnej, co dodatkowo stabilizuje populację. Obywatele Watykanu to głównie dostojnicy kościelni, księża, zakonnice oraz Gwardia Szwajcarska z rodzinami. Oprócz tego do pracy przychodzi około 3000 osób mieszkających poza murami Watykanu (pracownicy poczty, radia, gazety, sklepów, dworca kolejowego i służby medycznej). Obywatelstwo Watykanu traci się z momentem, kiedy przestaje się w nim mieszkać.

Istnieją trzy nazwy: Stolica Apostolska, Watykan i Państwo Watykańskie, dla wyjaśnienia: Stolica Apostolska, mająca prawo międzynarodowe sprawuje nad Watykanem



zwierzchnictwo oraz suwerenną władzę i jurysdykcje. Obydwa byty posiadają międzynarodową podmiotowość prawną. Stolica Apostolska reprezentuje Kościół katolicki i ma misję duchową, zaś Watykan jako siedziba najwyższych władz Kościoła katolickiego, gdzie rezyduje papież. -potwierdza jej wolność i niezależność i ma funkcję doczesną,

A nazwa Państwo Watykańskie? Tu trochę historii: Kiedy we wrześniu 1870 r. wojska włoskie zajęły Rzym i kończył się wieloletni proces jednoczenia niewielkich państewek włoskich (stąd w języku polskim nazwa państwa w liczbie mnogiej: Włochy), a Wiktor Emanuel II z rodu sabaudzkiego został pierwszym królem zjednoczonych Włoch) - papież Pius IX w ramach protestu uczynił siebie więźniem Watykanu, po nim - kolejni papieże. Ten spór (w historii nosi nazwę „sprawa rzymska") między włoskim państwem świeckim a Stolicą Apostolską został zakończony 11 lutego 1929 r., podpisaniem traktatów laterańskich. Nazwę PaństwoWatykańskie wymyślił Benito Mussolini –i ona przyjęła się do dzisiaj. Tu ciekawostka: Józef Stalin, dokładnie wiedząc, jakie znaczenie dla chrześcijańskiego świata ma Stolica Apostolska – na konferencji w Poczdamie w 1945 roku zapytał Winstona Churchila ironicznie: „Stolica Apostolska? A ile dywizji ma papież ?"

A teraz o nazwie: Vatykan: - po łacinie Status Civitatis Vaticanae, po włosku Stato della Citta. Nazwa tego liliputa pochodzi od wzgórza Watykanusa na prawym brzegu Tybru, gdzie w starożytności znajdowała się etruska osada zwana „Vatica" albo „Vaticum"

Historia Watykanu, leżącym na tym Wzgórzu Watykańskim zaczyna się w IV wieku Pierwszą rezydencję wzniósł tam na przełomie V i VI w. papież Symach, w sąsiedztwie wybudowanej przez cesarza Konstantyna I Wielkiego pierwszej Bazylice Św. Piotra. W 1377 Watykan stał się siedzibą papieży, przeniesioną z Lateranu przez Grzegorza XI w XIV w. Początkowo siedzibą papiezy nie był sam Watykan, lecz właśnie Lateran. Watykan był miejscem pielgrzymek do grobu św. Piotra. W jego pobliżu już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa zbudowano klasztory, przytułki i schroniska

Gospodarka Watykanu opiera się m.in. na dochodach z pielgrzymek i wizyt w muzeach (rocznie od 5 do 7 mln turystów; w 2007: 4,3 mln), z rękodzieła i z emisji znaczków pocztowych oraz na dochodach z inwestycji na rynkach finansowych

Watykan ma prawo bicia własnych monet, które są często rarytasami numizmatycznymi. Posiada też swoją gazetę (L'Osservatore Romano), telewizję (Watykański Ośrodek Telewizyjny) i rozgłośnię radiową (Radio Watykańskie). Na terenie Watykanu znajduje się mała stacja kolejowa oraz funkcjonuje Poczta Watykańska.

Od 2008 roku na dachu Auli Pawła VI znajdują się panele fotowoltaiczne, produkujące energię elektryczną. Według wyliczeń pozwala to zaoszczędzić 80 ton ropy rocznie.

Na terenie Watykanu działa tylko jeden związek zawodowy, Stowarzyszenie Świeckich Pracowników Watykanu. Watykan należy do wielu organizacji międzynarodowych. Ma status obserwatora w ONZ, Radzie Europy, FAO, UNESCO, WHO, Światowej Organizacji Turystyki.

Podsumowanie: co należy z tego zapamiętać:

Watykan, Państwo Watykańskie i Stolica Apostolska – terminy dotyczące państwa kościelnego w państwie włoskim,

- początki sięgają IV wieku,
- miejsce pobytu papieży, którzy

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental

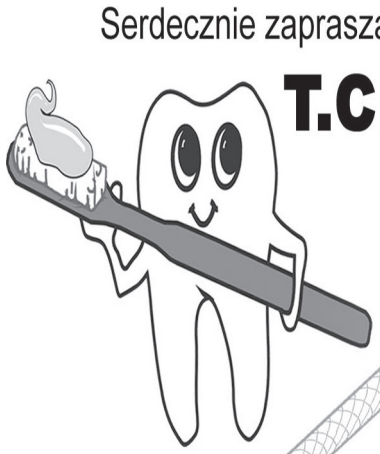

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Mówimy po Ukraińsku

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St.New Britain, CT

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416
www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

początkowo rezydowali na Lateranie,
- mieszkańcami są duchowni i osoby świeckie, (31 kobiet),
- najważniejsza nekropolia to bazylika św. Piotra - drugi pod względem wielkości kościół na świecie, wybudowany w XVI w. na miejscu pochówku św. Piotra uznawanego przez nas, katolików za pierwszego papieża – jego grób leży pod głównym ołtarzem.
- styl budownictwa i wnętrza – to renesans i barok.
- we wnetrzu Bazyliki warto zobaczyć spiżowe wrota, święte drzwi, Pieta w wykonaniu Michała Anioła Buonarettiego, baldachim z ołtarzem papieskim,
- muzea watykańskie – największa kolekcja dzieł sztuki na świecie, ma 100 galerii w których mieści się 60 tys. Eksponatów,
- najbogatszm i najsłynniejszym z muzeów jest Kaplica Sykstyńska z freskami m.in. Michała Anioła, w której przez stulecia rozgrywały się najważniejsze chwile Kościoła, w której dzisiaj odbywa się konklawe, a w tej kaplicy – (nie pominąć!): obraz Jana Matejki przedstawiający Jana Sobieskiego po zwycięstwie pod Wiedniem.

Bazylika św. Piotra to jedno z najwspanialszych dzieł sztuki na świecie i jedna z najważnejszych atrakcji turystycznych.

Mogłabym przedstawić jeszcze więcej informacji, ale myślę, że już nabrali Państwo ochoty, żeby to wszystko obejrzeć własnymi oczyma. Przypominam, że Watykan – poza tyloma wspaniałymi miejscami świętymi - ma własną telewizję, radio, gazetę, ma prawo bicia własnych monet, jest postępowy, bo produkuje energię elektryczną z fotowoltaików – to chyba nie trzeba nic więcej tutaj wymieniać, żeby kochanych Państwa zachęcić do odbycia pielgrzymki do tego świetego miasta! Zróbcie to – koniecznie!

Największe z najmniejszych czyli Liechtenstein

Od najmniejszego (z sześciu najmniejszych) państw Europy – przejdźmy teraz do największego. Jest nim Kięstwo Liechtensteinu (Fürstentum Liechtenstein) położone między Austrią i Szwajcarią nad rzeka Ren. Jego powierzchnia wynosi 160 km2, a liczba ludności oscyluje zaledwie na poziomie 39,5 tysiąca.

Stolicą Księstwa Liechtensteinu jest od roku 1866 Vaduz, gdzie mieszka 5771 obywateli. Nazwa ta pochodzi od staroromańskiego słowa „ avadutd", czyli fosa, kanał, a więc ma powiązania z łacińskim słowerm „aquaeductus".

W 2018 roku 75,9% ludności było wyznania rzymsko-katolickiego. Katolicyzm, podobnie jak w Polsce – jest religią państwową. W tym kraju jest jeszcze 8.5 proc. protestanów, 1,1% populacji należy do koptyjskiego kościoła ortodoksyjnego, reszta do innych religii – lub są to ateiści. W 1997 roku Jan Paweł II utworzył w stolicy Liechtensteinu oddzielne arcybiskupstwo. Językiem narodowym jest język niemiecki. Liechtenstańczycy to naród germański, pochodzący od Szwajcarów, powiązany ze Szwabami i Austriakami. Dzisiejsze państwo do około 1000 roku stanowiło część Wschodniej Francji. Do około 1100



r. dominującym językiem na tym obszarze był retoromański, ale później na tym terenie język niemiecki zaczął zyskiwać na znaczeniu. Posługiwanie się tym jezykiem wynika stąd, że ponad 20 proc. zamieszkujących Liechtenstein wywodzi się z innych niemieckojęzycznych państw (Austria, Szwajcaria, Niemcy).

Historia Liechtensteinu sięga 1500 lat wstecz. Pierwsza pisemna wzmianka o tych terenach pochodzi z roku 1150. Już wtedy tereny, na których dzisiaj leży księstwo były zasiedlone. Formalnie państwo to jest konstytucyjną monarchią dziedziczną, demokratyczną i parlamentarną, w której podmiotem władzy są razem Książę i Naród. Monarchą Liechtensteinu jest książę (niem. Fürst), a od 1989 roku jego funkcję pełni Jan Adam II Liechtenstein.

Jest to mały kraj – ale ma dużo ofert dla zwiedzających; Wśród 14 zabytków, godnych obejrzenia najważniejsze są: XII wieczny zamek gotycki (który jest rezydencją książąt Liechtensteinu), neogotycka katedra św. Floriana z lat 1868–1873, siedziba rządu z lat 1903–1905 oraz ratusz powstały w latach 30. XX wieku. Można też zajrzeć do Muzeum Poczty, Muzeum Guttenberga, Muzeum Sztuki Współczesnej lub do Muzeum Narodowego, poświęconego historii i kulturze ludowej księstwa lub do jednego z pięciu europejskich muzeów narciarstwa.

Liechtenstein nie posiada polskiej placówki dyplomatycznej. Nie ma tam lotniska, ani portu (brak dostępu do morza), ani też własnej waluty (posługuje się frankiem szwajcarskim). Za to ma najwyższy na świecie stosunek przedsiębiorstw na jednego mieszkańca (1 firma na 9 mieszkańców), Z tego wynika, że Liechtenstein jest liliputem, jeśli chodzi o przestrzeć i zaludnienie, ale jest to olbrzymia enklawa dobrobytu, stabilności i wysokiego standardu życia!

Dla czytelnika - najważniejsze informacje do zapamiętania:

stolica - Vaduz,

język urzędowy - niemiecki,

religia (w większości) rzymsko-katolicka,

bardzo zamożne (ukierunkowane na zmianę gospodarki produkcyjnej, głównie rolniczej w usługodawczą, dzięki czemu Księstwo to staje się atrakcyjne dla inwestorów i przedsiębiorców centrum finansowym).

Głowa państwa - książę - obecnie Jan Adam II Liechtenstein.

Andora

Trzecie państwo, o którym chciałabym powiedzieć dzisiaj to Andora; Ani najmniejsze jak Watykan, ani największe jak Liechtenstein - ale najciekawsze i najbogatsze w sensacyjne wiadomości.

Andora (Księstwo Andory) leży na Półwyspie Iberyjskm w Pirenejach wschodnich - w południowo-wschodniej części Europy. Kraj nie ma dostępu do morza i zajmuje obszar między Francją a Hiszpanią. To - jedno z najmniejszych państw na świecie – zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności. 78 tys. Stolicą jest: Andora la Vella.

Na mocy konstytucji z 1993 roku określana jako niezależne, demokratyczne, parlamentarne współksięstwo. System polityczny w Andorze jest unikatowy w skali świata - w roli głowy państwa występują aktualni biskupi diecezji Urgel oraz rządzący w danym czasie prezydenci Francji. Do 1992 r w kraju obowiązywał całkowity zakaz działalności partii politycznych. Kraj ten nie ma własnej armii, ale jest pod ochroną dwóch sąsiadujących krajów: Francji i Hiszpanii. Dopiero w 1993 roku w Andorze wprowadzono demokrację parlamentarną.

Językami urzędowymi w Andorze są kataloński, hiszpański i francuski, a obowiązującą walutą jest euro. W zdecydowanej większości ludność jest katolicka, co odzwierciedla wpływ kultury hiszpańskiej i francuskiej. Mieszkańcy Andory znani są ze swojej długowieczności, a średnia długość życia jest jedną z najwyższych na świecie. Formalne księstwo powstało w 1278 roku.

Gospodarka: W kraju największe znaczenie ma hodowla owiec, a produktami przemysłowymi są m.in. meble, cygara oraz papierosy. W Andorze wydobywa się ołów, żelazo, granit i marmur.



Klimat Andory jest podzwrotnikowy, ale także typowo górski. Ze względu na swoje położenie – kraj ten jest popularnym celem turystycznym. Zimą oferuje doskonale ośnieżone stoki narciarskie, a latem malownicze krajobrazy. Jest to więc prawdziwy raj dla turystów, którzy uwielbiają narty.

Ale na Andorę warto się też wybrać, żeby zrobić tanie zakupy, szczególnie cygara i papierosy, ktore stanowią ważny element produkcji przemysłowej. Tanie są także mieszkania, apartamenty, domy, na przykład, żeby kupić nieruchomość w Andorze trzeba wydać między €4,500 a €6,500, euro za metr kwadratowy. Atrakcyjne są też niskie ceny benzyny i oleju napędowego, zaś andorski system opieki zdrowotnej, jest jednym z najlepszych na świecie. Andora jest także znana z niskich podatków, co przyciąga przedsiębiorstwa i osoby prywatne z innych krajów do inwestowania na tym terenie.

A więc jeśli chcesz wyemigrować – to tylko na Andorę ! Zachęcam do tego!

I tą informacją o trzech państewkach chciałabym zakończyć prezentację europejskich liliputów, jeśli czytelnicy chcą się dowiedzieć o pozostałych, tj. o Monako, Malcie i o San Marino – zapraszam do przeczytania drugiej części felietonu, w której o nich opowiem.

ML

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Robert Kubica zabrał głos. I mówi wprost: to największy Polak



Robert Kubica

Robert Kubica z przytupem wrócił na szczyt motorsportu. Polski kierowca wygrał prestiżowy wyścig Le Mans, co jest jednym z największych sukcesów w jego karierze. „Gdy pomyślę, gdzie zaczynałem i gdzie ostatecznie dotarłem, to moje życie mogłoby być scenariuszem na film" — mówi krakowianin w emocjonalnej rozmowie z dziennikiem „La Stampa". I przywołuje postać Jana Pawła II, którego uważa za „największego z Polaków".

W 2021 r. Polak przegrał Le Mans w najbardziej bolesny możliwy sposób — na ostatnim okrążeniu. Mimo tego, paradoksalnie, to właśnie zakochał się w tym miejscu. „Le Mans obudziło we mnie emocje, jakich nie odczuwałem od bardzo dawna. Czułem się jak dziecko na placu zabaw" – przyznaje.

Choć zwycięstwo w słynnym klasyku jest ogromnym osiągnięciem, sam zainteresowany przyznaje, że nie potrafi cieszyć się nim od razu. „Taki mam charakter. Często nie potrafię cieszyć się chwilą" – podkreśla, zaznaczając, że emocje przychodzą dopiero później, kiedy może na wszystko spojrzeć z odpowiedniego dystansu.

Kubica, którego kariera w Formule 1 została brutalnie przerwana 6 lutego 2011 r. po wypadku w rajdzie Ronde di Andora nie ukrywa, że ostatnią raną, jaka wciąż pozostaję otwarta jest to, że nigdy nie miał okazji ścigać się w królowej motorsportu w barwach Ferrari.

„Kiedy otrzymałem propozycję od Af Corse [prywatny zespół wspierany przez Ferrari — przyp. red], aby jeździć z nimi w klasie Hypercar, bałem się, że jeśli jej nie przyjmę, to będę żałował. Cieszę się, że mogłem w ten sposób podziękować zespołowi za zaufanie, jakim obdarzyli mnie w 2011 r." — zdradza.

Robert Kubica o Janie Pawle II: to największy Polak

Kubica nie ukrywa, że cieszy się dużą sympatią ze strony kibiców. Jak przekonuje zawsze starał się być sobą i szanować wszystkich tak samo, niezależnie od tego z kim miał do czynienia. „Żyjemy w świecie, w którym wszyscy są piękni, poukładani i szczęśliwi, a u mnie na twarzy widać, kiedy jestem wkurzony" – mówi.

„Nawet przed wypadkiem otrzymywałem wiele wyrazów sympatii, szczególnie we Włoszech. Myślę, że to również zasługa największego Polaka, jakiego mieliśmy, czyli papieża Jana Pawła II. My, Polacy, powinniśmy mu dziękować przez następne dwa lub trzy tysiące lat za to, co zrobił. Polska nie byłaby taka sama bez niego" — przekonuje 40-latek.

„Wiara jest dla mnie ważna, ale to postać papieża Wojtyły najbardziej mnie ukształtowała. Pamiętam go, gdy byłem dzieckiem i zawsze uderzało mnie to, że mówiąc mało, mówił dużo. Jego siłą była umiejętność przekazywania emocji" — podsumowuje nasz kierowca.

Rekord za rekordem! 40-letnia Anita Włodarczyk znowu to zrobiła



Anita Włodarczyk w jednych zawodach aż pięć razy posłała młot dalej niż w swoim najlepszym rzucie w tym roku! W fińskim Turku trzykrotna mistrzyni olimpijska pokazała, jak bardzo rośnie jej forma. Czy we wrześniu 40-latka może powalczyć o medal MŚ w Tokio? - Tak. Na pewno - nie ma wątpliwości wybitna lekkoatletka.

W pierwszej kolejce 71,85 m – rekord sezonu. Prywatny, nie światowy oczywiście. Ale to też coś. Zwłaszcza dla zawodniczki, która za chwilę skończy już 40 lat. Druga kolejka – 72,81 m, czyli kolejny rekord. A w sumie w sześciu rzutach Anita Włodarczyk aż pięć razy uzyskała dziś wynik lepszy niż w jakimkolwiek rzucie w jakimkolwiek wcześniejszym starcie w 2025 roku.

Występ Włodarczyk w fińskim Turku pokazuje, że Anita się rozkręca. Co to znaczy? Czego możemy się spodziewać po największej gwieździe polskiej lekkoatletyki ostatnich lat? Czy Włodarczyk może powalczyć o medal MŚ?

Trzy metry w niecały miesiąc. Tak rozkręca się Anita Włodarczyk

- Spokojnie, najważniejsze, że jestem zdrowa. Wiem, ile pracy zrobiliśmy od listopada, wiem, jak fajnie wszystko wygląda na treningach, teraz tylko startować – mówiła nam Włodarczyk niecały miesiąc temu. To było 23 maja. Wtedy w Memoriale Kusocińskiego na Stadionie Śląskim w Chorzowie zaczęła sezon od wyniku 69,91 m. – Liczyłam na więcej – przyznawała szczerze. Ale jednocześnie przekonywała, że „więcej" szybko przyjdzie. I przyszło. Niecały miesiąc później trzykrotna mistrzyni olimpijska rzuca już trzy metry dalej. A do mistrzostw świata w Tokio jeszcze kawał czasu – odbędą się dopiero we wrześniu.

We wtorek 17 czerwca w Turku Włodarczyk wystartowała w świetnie obsadzonym konkursie. Wygrała Camryn Rogers z Kanady. Aktualna mistrzyni świata i mistrzyni olimpijska uzyskała wynik 74,59 m. Włodarczyk zajęła czwarte miejsce. Ale miejsce ma mniejsze znaczenie. Przede wszystkim Polka pokazała, że zbliża się do rywalek, które od początku sezonu prezentowały wysoką formę.

Jeszcze we wtorek w okolicach godziny 16 nasza multimedalistka wielkich imprez (m.in. trzykrotna mistrzyni olimpijska, czterokrotna mistrzyni świata i czterokrotna mistrzyni Europy) miała dopiero 29. wynik na tegorocznej światowej liście. To było 71,51 m z Tajpej, sprzed 10 dni. Tam Włodarczyk wygrała zawody. Teraz zwycięstwo było daleko, ale najważniejsze, że młot Anity latał coraz dalej.

Wynik 72,81 m przesuwa Włodarczyk na 20. miejsce na świecie w tym roku. A w Europie z miejsca 16. Anita awansowała właśnie na miejsce dziewiąte. Do liderek – Amerykanki Brooke Andersen (79,29 m) i Finki Kristo Tervo (77,14 m) – Polce wciąż brakuje wiele. Ale po prostu zaczyna to wyglądać tak, jak miało wyglądać.

Włodarczyk pewna swojej psychiki

- Mnie sezon olimpijski przed Tokio nauczył, że to, że rzucałam 71-72 metry nie miało znaczenia, bo kiedy miałam rzucać daleko, to rzucałam. Psychicznie jestem na pewno mocna – mówi Włodarczyk, przypominając, jak w 2021 roku w Tokio zdobyła trzecie w karierze olimpijskie złoto, choć wtedy niewielu typowało ją do takiego wyczynu.

Cztery lata temu w Japonii Włodarczyk w zwycięskim rzucie uzyskała 78,48 m i pewnie wyprzedziła rywalki. Druga Chinka Zheng uzyskała 77,03 m, a trzecia Malwina Kopron – 75,49 m.

Trudno dziś oczekiwać, że Włodarczyk w wieku 40 lat (skończy je 8 sierpnia) wejdzie na poziom 78+. Ale na nasze pytanie, czy po ubiegłorocznych igrzyskach, gdzie do medalu zabrakło jej zaledwie pięciu centymetrów [uzyskała 74,23 m, a Chinka Jie – 74,27 m, ale miała lepszy drugi rzut, więc Włodarczyk musiałaby mieć 74,28 m, żeby Chinkę wyprzedzić] uważa, że i w tym roku będzie się liczyła w walce o podium wielkiej imprezy, Anita odpowiada tak, że jaśniej się nie da. „Tak. Na pewno".

Włodarczyk podkreśla, że na mistrzowskich imprezach trudniej jest rzucać tak daleko, jak to się dzieje na zwykłych mityngach, na których nie walczy się o medale. I swojej przewagi upatruje w psychice. - Ja się cieszę, że mam taką psychiczną radość, że wracam do Tokio, bo ja jestem taką zawodniczką z sentymentem. Zawsze uwielbiałam też wracać do Berlina [tam po raz pierwszy została mistrzynią świata i pobiła rekord świata]. Lubię wracać do miejsc, które mi sprawiały wiele, wiele radości. A więc powrót do Tokio to jest taki czynnik, który mnie jeszcze bardziej

nakręca, bo mogę śmiało powiedzieć, że będę tam się czuła jak u siebie. Dla mnie to jest bardzo ważne – mówi.

Tokio czeka na polską mistrzynię

Włodarczyk zdradza, że do Tokio wybierze się z nią bardzo duża grupa kibiców. - Ode mnie do Tokio poleci 25 osób, w tym będą Japończycy, z którymi się zaprzyjaźniliśmy na miejscu. Już wszyscy na mnie czekają, to jest bardzo miłe – słyszeliśmy od Włodarczyk już w maju.

A czy na polską mistrzynię czeka fan, który przed igrzyskami Tokio 2021 zasłynął dzięki źle przetłumaczonemu na język polski transparentowi? Starszy mężczyzna z Japonii chciał zagrzać Włodarczyk do boju hasłem typu „Naprzód, Anita", a napisał „Witam serdecznie. Daj spokój".

- Jest plan, żeby się z nim spotkać. Burmistrz Takasaki już w zeszłym roku dostał prośbę, żeby udało się zorganizować to spotkanie [wtedy Włodarczyk była tam na zgrupowaniu]. W trakcie igrzysk była pandemia i dzielił nas tylko ten plakat z napisem od wspólnego zdjęcia. Mam nadzieję, że teraz będzie okazja. Mam nadzieję, że ten pan żyje – mówi Włodarczyk.

Co za marzenie! Włodarczyk będzie wtedy miała 47 lat

MŚ w Tokio będą już siódmymi w karierze naszej młociarki. Anicie przypomnieliśmy, jak w 2018 roku w Berlinie, po zdobyciu złota ME, mówiła nam, że z wolna będzie już kończyła karierę. Na to wspomnienie Włodarczyk się uśmiecha i zaskakuje, przyznając, że myśli o starcie na jeszcze jednych igrzyskach olimpijskich – w Los Angeles w 2028 roku. – A marzeniem doktora Śmigielskiego [Robert Śmigielski dba o zdrowie Włodarczyk] jest, żebym dotrwała nawet do igrzysk w Brisbane w 2032 roku [wtedy Anita będzie miała 47 lat]. On to powtarza już od igrzysk w Tokio – słyszymy.

- Odpukać, zdrowotnie jest wszystko dobrze. Aż jestem zaskoczona, bo zawsze mi się wydawało, że będzie mi coraz trudniej, że będą kontuzje, jakieś problemy, bo nadal ciężko pracuję. To nie jest tak, że jestem starsza i coś odpuszczamy. Moje plany treningowe są naprawdę bardzo, bardzo podobne do tych z minionych lat. To jest dla mnie zaskoczenie, że mój organizm to jeszcze wytrzymuje. Ale mam super sztab szkoleniowy, przede wszystkim fizjologa, który mi układa plany tak, żeby kariera trwała, jak najdłużej – podsumowuje Anita Włodarczyk.

Na podstawie; PAP, informacje własne, Onet.pl, Sport.pl
Andrzej Więciorkowski



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Widziane z Niemiec

Kamień - zamiast odszkodowań. Puste gesty - zamiast zadośćuczynienia.

Prezentując w moim tekście pt. **„Tuskowe „nowe otwarcie w relacjach polsko-niemieckich”** („Polonia”, 23 maja, wyd.11, 2025) majową wizytę u Donalda Tuska w Warszawie nowowybranego kanclerza Friedricha Merza - podkreśliłam punkt kulminacyjny rozmów pomiędzy szefami tych dwóch państw cytując następujące zdanie artykułu z *Frankfurter Allgemeine Zeitung”:* (Merz) „odrzucił pytanie o reparacje - kwestia reparacji prawnie zamknięta, powiedział”. Pytanie to - nie wyszło od Tuska, ale od dziennikarza! To nie premier kraju, który tyle wycierpiał, który musiał odpierać dwa totalitarne systemy, który popadł z winy Niemiec pod jarzmo sowieckie – porusza kwestie odszkodowań! Pytanie - zadał polski dziennikarz !!!.

„Nowe otwarcie w relacjach polsko-niemieckich”, które ogłosił podczas tego spotkania polski premier - ma być usymbolizowane „budową pomnika okupacji Polski w Berlinie” - co zapowiedział wtedy kanclerz Merz, który dodał: „(budowa) obiecywana od lat, ale wielokrotnie opóźniana przez stronę niemiecką - teraz się rozpocznie. W ciągu najbliższych kilku tygodni otworzymy **tymczasowy pomnik**”- ogłosił, realizując tym samym tzw. szczególnie „ważną prośbę Polski”. A więc ta „ważna” prośba Polski zostanie dzięki Merzowi – nareszcie spełniona.... on to obiecuje... Opóźniana przez stronę niemiecką – teraz będzie zrealizowana. I to jest też zasługą Tuska, który, jak wyżej wspomniano - uznał za zobowiazujące stronę polską oświadczenie swojego „nowego przyjaciela”, że „kwestia reparacji jest prawnie zamknięta”,

I oto w **pobliżu Urzędu Kanclerskiego w centrum Berlina ukazał się w połowie kwietnia, wtoczony przed budynek Reichstagu - 30-tonowy głaz, ktory zapowiedział wizytujący Tuska w maju kanclerz Niemiec. Uroczystość jego odsłonięcia odbyła się 16-go czerwca.**

Głaz ten „ma upamiętniać polskie ofiary II wojny światowej. Ma być tymczasowym pomnikiem, Miejscem Pamięci dla Polski 1939-1945”. Tu trzeba nadmienić, że Niemcy lubią „upamiętniać ofiary II wojny światowej” w formie kamienia - dotychczas powstały już: Pomnik ofiar sowieckich (1949), Pomnik pamięci poległych LGBT (2008), Pomnik pomordowanych Cyganów (2012) - i nareszcie, w roku 2025 !!! -- „Tymczasowy kamień (głaz narzutowy) **polskich ofiar wojny** - Miejsce Pamięci Polski”. Na umieszczonej na nim tablicy widnieje napis po polsku i po niemiecku: „Polskim ofiarom nazizmu i ofiarom niemieckiej okupacji i terroru w Polsce 1939-1945”. W tym Miejscu Pamięci dla Polski umieszczono też tablicę informacyjną w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim, która głosi m.in., że „niemiecka okupacja w Polsce pozostawiła po sobie niewyobrażalne cierpienie i spustoszenie”.

W tej „uroczystości” wzięli udział m.in. minister stanu, pełnomocnik rządu Niemiec ds. kultury i mediów Wolfram Weimer oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego rządu Donalda Tuska Hanna Wróblewska, która nadała tej żenującej uroczystości państwową rangę, nota bene, występując w brudnych trampkach. Jej wypowiedzi były pełne lizusostwa wobec Niemców i pochwały tego przedsiewzięcia, przy pomocy którego konsekwentnie uchylając się od zapłaty Polsce jakichkolwiek reparacji za swoje zbrodnie - jej sprawcy załatwiają te kwestie przy pomocy kamienia.

Wypowiedzi minister kultury i dziedzictwa narodowego świadczyły o kompletnym podporządkowaniu się tuskowemu *„nowemu otwarciu w relacjach polsko niemieckich”*, zgodny z linią polityki polskiego premiera wobec Niemców. Wystarczy tutaj zacytować kilka jej stwierdzeń: (pomnik okupacji) *„Jest gestem wobec konkretnych osób i ich rodzin. Jest symbolem europejskiej kultury pamięci – uczciwej i wspólnej. (...) Wierzę, że będziemy wspólnie pamiętać o ofiarach i spełniać społeczny obowiązek względem żyjących świadków i przyszłych pokoleń. Jesteśmy to winni ofiarom, jesteśmy to winni naszym dzieciom i wnukom”.* Jeśli „winni” - to kogo to ma dotyczyć? A ten „społeczny obowiązek”- to ma być obowiązek Polaków? Ani słowa o tym, że przede wszystkim **kluczowe dla nas są realne działania Niemców** w celu zadośćuczynienia za swoje zbrodnie na Polakach w czasie II wojny światowej, czyli wypłata reparacji, a nie puste gesty w rodzaju odsłonięcia kamienia, który rzekomo ma pełnić rolę pomnika upamiętniającego polskie ofiary Niemców. Akt odsłonięcia tego kamienia - skomentował w rozmowie *z Deutsche Welle* Rafał Wnuk, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku podnosząc temat realnej możliwości działania Niemców, by mieć szanse uzyskać przebaczenie - a zatem zapłaty Polsce reparacji za swoje zbrodnie w czasie II wojny światowej.

W *„Deutsche Welle”* można przeczytać, że Niemcy są zadowoleni z tego symbolicznego głazu. Świadczą o tym słowa: *„To ważny krok dla stosunków polsko-niemieckich i ten kamień też ma symboliczne znaczenie: ciężki, twardy i wielki kamień, który leży na niemieckim sumieniu. Warunkiem pojednania, jak i powstania Domu Polsko-Niemieckiego, jest przebaczenie. Ten kamień ma oznaczać uklęknięcie i prośby o przebaczenie”*

Jeszcze dalej w sprytnej interpretacji roli kamienia jako „ wyrazu padnięcia na kolana z prośbą o przebaczenie” - poszedł dyrektor Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich Peter Oliver Loew, który tak się wyraził: *„patrzcie, tu Polacy i Polska podczas II wojny światowej doznali ogromnej straty, ogromnych zbrodni. Pamiętajcie, pamiętajmy”*

Zupełnie inaczej, zgodnie z faktami historycznymi i znawstwem aktualnej sytuacji w sprawie realizacji sposobu oczyszczenia niemieckiego sumienia, odrzucanego przez Niemców oraz rządzących obecnie naszym krajem - wypowiada sie polska opinia publiczna: Poniżej - kilka charakterystycznych głosów w tej kwestii: ***„Jeśli Niemcy naprawdę chcą się rozliczyć ze swoich zbrodni na Polakach i chcieliby uzyskać przebaczenie od narody polskiego, to najpierw powinni zapłacić Polsce należne reparacje za II wojnę światową. W przeciwnym wypadku wszystkie słowa i gesty pod adresem Polski nie mogą zostać odebrane poważnie”***, *„Po 80 latach - kamień zamiast realnego zadośćuczynienia. To symbolicznie niegodne wobec ogromu polskiego cierpienia”*; są też mocniejsze*: „Wygląda, jak zwykłe splunięcie w twarz” lub „ Wypłaćcie reparacje, oddajcie zrabowane mienie, dzieła sztuki i inne zrabowane przedmioty. A ten pomnik sobie wsadźcie…*

Maria Legiec

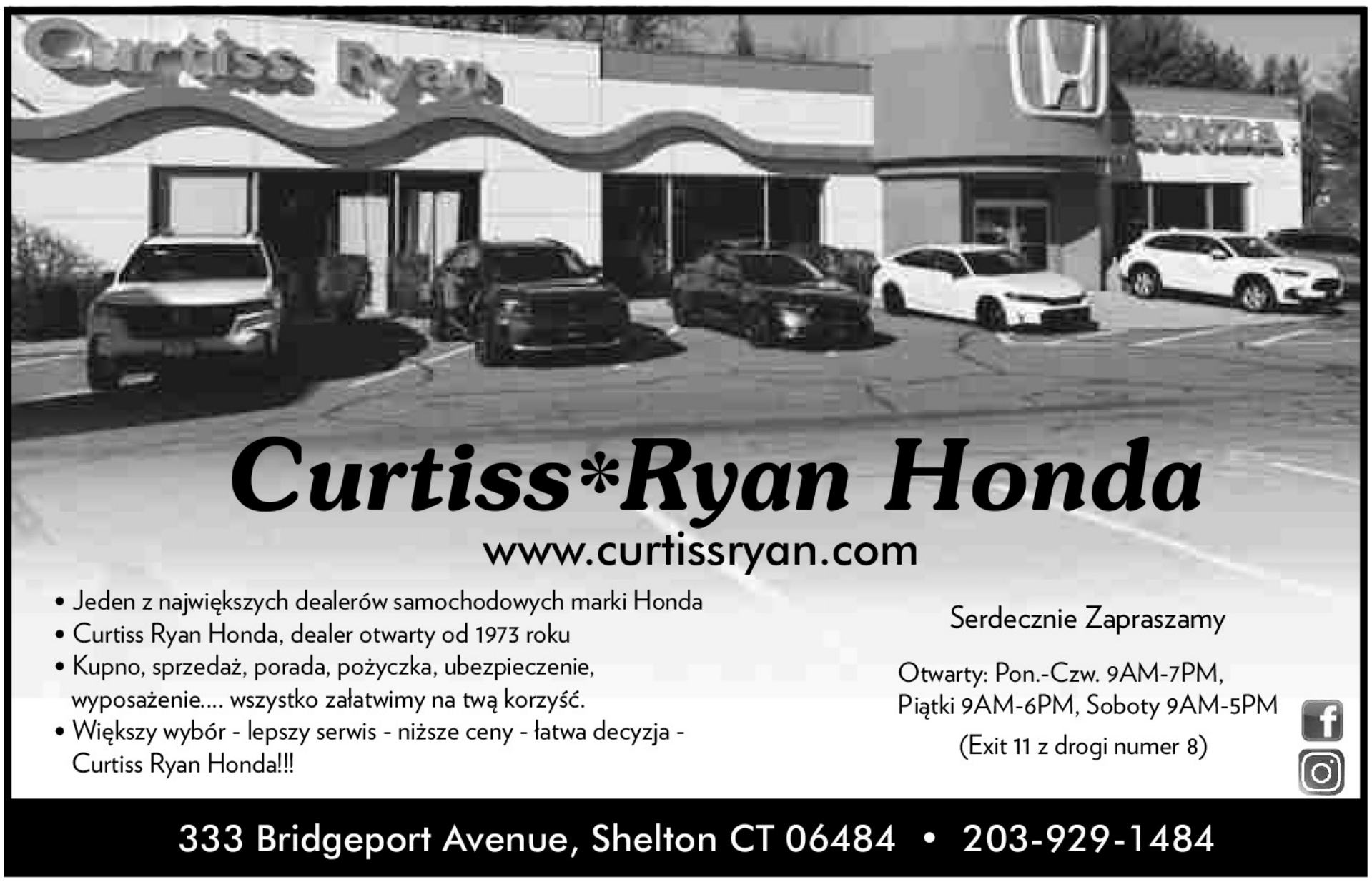



Kochanie mam problem - mówi mąż do żony.
- Ależ kochanie, przecież jesteśmy małżeństwem, nie ty masz problem, tylko my.
- Ok, w takim razie moja sekretarka jest z nami w ciąży.

***

Dwa bloki na osiedlu, w których po sąsiedzku mieszka dwóch znajomych, nie cierpiących dymu tytoniowego i palaczy rzucających byle gdzie pety i popiół z papierosów. Rozmawiają o problemie:
- Ja zbieram niedopałki, zamiatam popiół i wysypuję na wycieraczkę pod drzwiami tych, co w bloku robią syf. Potem przypinam ogłoszenie, że będę to powtarzał do skutku. Niestety, na razie przynosi to marny efekt.
- Ja robię to samo, ale od razu jest poprawa. Jeszcze się nie zdarzyło, by taki palacz-syfiarz się nie poprawił.
- Niemożliwe!
- A jak przypinasz ogłoszenie?
- Na klatce schodowej pinezkami na tablicy korkowej.
- Ja tak samo, ale na klatce piersiowej.

***

Żona przegląda się w lustrze, podchodzi mąż.
- Ale ty pięknie wyglądasz w tej sukience.
- Daj spokój, to tylko kawałek starej szmaty.
- Być może, ale sukienka naprawdę jest piękna.

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.
POLECAMY DOMOWE:
dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem
EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT

***

Noc poślubna, małżonek pyta:
- Wielu było przede mną?
Zapada milczenie, po godzinie małżonek pyta:
- Jesteś zła na mnie?
- Cicho, jeszcze liczę...

***

Wyjazd szkolny, godzina 5:30.
Wszyscy uczniowie śpią, gdy nagle do domku przychodzą nauczyciele, aby sprawdzić. czy nie mają żadnych niedozwolonych rzeczy.
- Jakiś alkohol, energetyki? - spytała wychowawczyni.
- Nie, dziękujemy, wszystko mamy - odparł zaspany Szymon.

***

Do lekarza przychodzi minister z bólem brzucha...
- No cóż, robimy USG
- No i jak, wiadomo co mi jest ?
- Niestety w pana nerkach zalegają kamienie
- Niemożliwe, a duże one są?
- Milowe!

***

Kobieta na łożu śmierci dyktuje ostatnią wolę:
- Proszę, aby moje zwłoki poddano kremacji, a prochy rozsypano na parkingu restauracji McDonald's.
- Dlaczego?! - Dziwi się notariusz.
- Chcę mieć pewność, że co niedziela dzieci z wnukami będą odwiedzać miejsce mego spoczynku.

***

Przychodzi architekt na budowę. Robotnicy kończą malować elewację zgodnie z projektem.
Patrzy z niejakim zdziwieniem, że w prawym górnym rogu elewacji zaczynają malować ogromne postrzępione brązowe koło.
Leci i krzyczy:
- Cholera, panowie! To było kółko po kubku z kawą.

***

Fąfara pyta kolegę:
- Dlaczego Ty zawsze nosisz buty o dwa numery za małe?
- Jestem na bezrobociu, mam obrzydliwą żonę, syn ma w szkole same jedynki, teściowa od rana do nocy wrzeszczy... Jedyna radością w moim życiu jest moment, gdy wieczorem zdejmuję buty.

***

Fąfarowa szyje sukienkę na maszynie, a mąż stoi nad nią i krzyczy:
- Teraz w lewo! Jeszcze bardziej! Prosto! Uważaj, nie za szybko! Przecież ty nie umiesz szyć!
- Po co te twoje głupie komentarze?
- Chciałem ci tylko pokazać, jak się czuję, gdy jedziemy razem samochodem...

***

Do księgarni wchodzi kobieta w żałobie,
trzymając w ręku książkę „Grzyby jadalne i trujące ".
Księgarz ściska jej rękę:
- Szczere wyrazy współczucia, wydawnictwo już poprawiło te błędy!

***

- Jasiu, zadzwoń do babci i złóż jej życzenia.
- Mamo, ale ja nie wiem co powiedzieć.
- Zadzwoń i powiedz jej coś ciepłego
- Halo, babciu. Kaloryfer

***

Dla Milusińskich

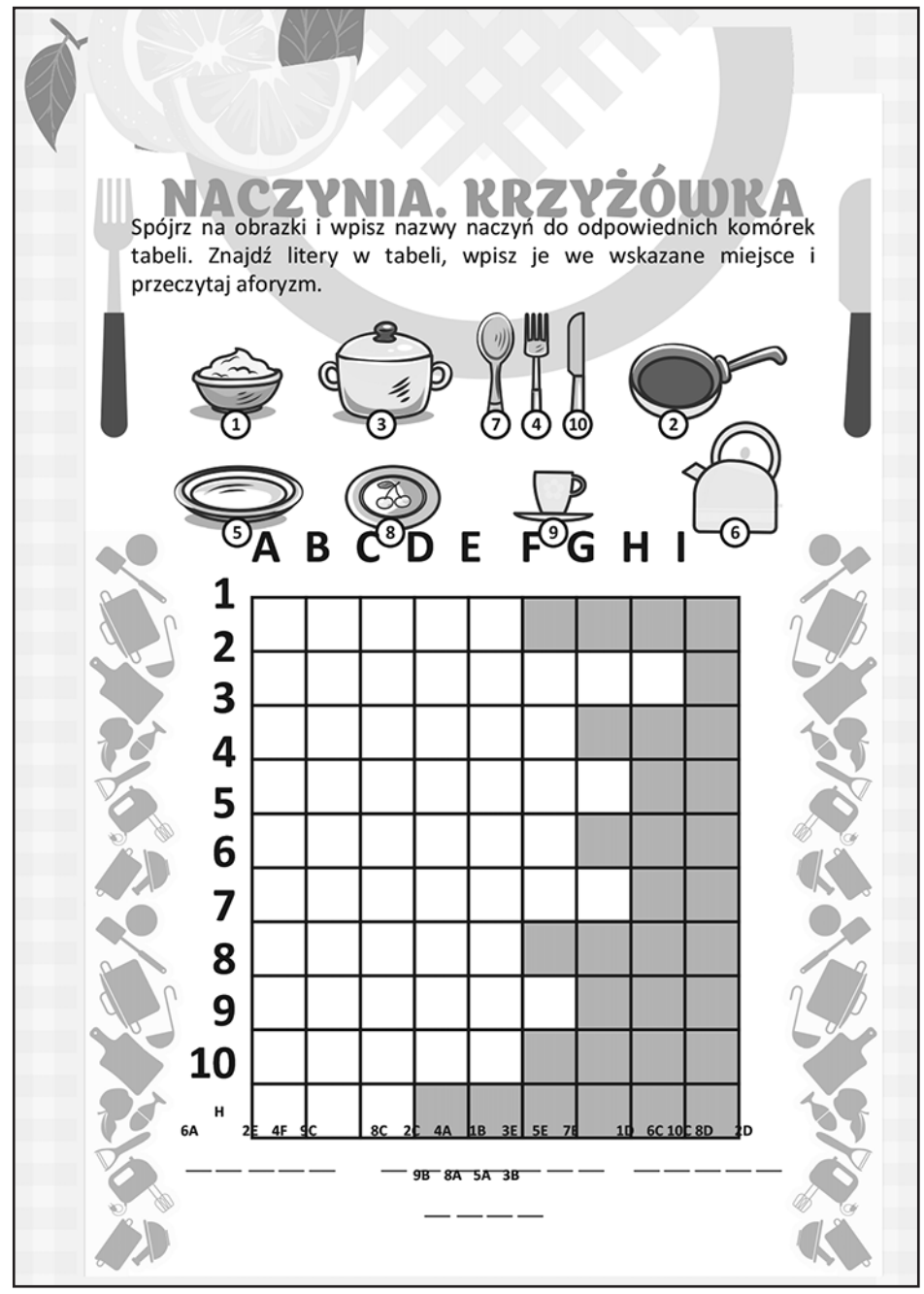

Przedszkole w Korei Północnej. Pani pyta:
- Jaki jest najlepszy kraj na świecie?
Wszystkie dzieci chórem:
- Korea Północna!
- A w jakim kraju są najszczęśliwsze dzieci?
- W Korei Północnej!
- A w jakim kraju dzieci mają najlepsze zabawki?
- W Korei Północnej!
Nagle jedno dziecko zaczyna płakać. Pani pyta:
- Dlaczego płaczesz?
- Bo tak bardzo chciałbym mieszkać w Korei Północnej.

***

Pan Bóg stworzył trzy wartości: uczciwość, mądrość i partyjność, lecz nikogo nie obdarzył więcej niż dwoma. Jeśli ktoś jest uczciwy i mądry, to nie jest partyjny. Jeśli jest uczciwy i partyjny, to nie jest mądry. Jeżeli zaś jest mądry i partyjny, to w żadnym razie nie może być uczciwy!

***

Dziennikarz pyta prezydenta USA:
- Czy ma pan dowody na to, że Irakijczycy posiadają broń masowej zagłady?
- Oczywiście, zachowaliśmy wszystkie pokwitowania.

***

Dziennikarz pyta marynarza:
- Więc to pan jest tym jedynym marynarzem, który uratował się z zatoniętego statku?
- Tak.
- A jak się pan uratował?
- Byłem wtedy na urlopie.

***

Mąż i żona jadą wiejską drogą do znajomych.
Wjechali w błoto i samochód ugrzązł.
Po kilku minutach bezowocnych prób wyciągnięcia go
spostrzegli młodego rolnika z parą koni.
Rolnik zatrzymał się i zaoferował pomoc za 200 złotych.
Mąż się zgodził i po chwili samochód mógł jechać dalej.
Rolnik mówi do męża:
- Wie pan, dzisiaj wyciągnąłem już 11 samochodów z tego błota.
Facet patrzy z niedowierzaniem na pole i pyta:
- A kiedy ma pan czas, żeby zaorać pole? W nocy?
- Nie - mówi młody rolnik - w nocy to ja leję wodę w dziury.

***

– Jak ksiądz mógł tak pobić tego człowieka?! – pyta sędzia.
– Gdzie pokora, sprawiedliwość, przykazania...? Niech ksiądz opowie, jak było.
– Co tu dużo gadać... Najpierw ten człowiek uderzył mnie w prawy policzek.
To nadstawiłem mu lewy. Przywalił mi w lewy.
A, że więcej w Biblii już na ten temat nic nie napisali no to się zaczęło...

Opracował
Jacek Zawojski

Kącik Poezji

Za krótko kwitną maki

Do żniw jeszcze daleko,
źdźbła stoją niepewnie
i kłosy chude ziarnem;
czy dotrwają kośby?

Za wcześnie lipa w złocie,
jeszcze roje w czerwie
i niegotowe straty
przyczajone w groźbie.

Żyjesz pełnią - za krótko!
Wyobraźnią - hojny.
Jesień sypie owocem
i napełnia spichrze.

Zduś w sobie nagły płomień!
Wyjdź przed dom - spokojny.
Wciąż kołyszą się łany
i myśli... przejrzyste.

Kazimierz Kochański



Szansonetka

Chciałbym cię spotkać,
nie mieć potem żalu...
Byś mógł mnie wesprzeć
i o tym zapomnieć.
Łatwo mnie poznasz
- w miejscowym szpitalu
(nie w domu) - czekam.
Życie, albo pogrzeb.

Nie sięga pamięć
do źródeł miłości
i brak dowodów,
że w ogóle była...
Chciałbym cię ujrzeć!
W twej czystej pewności
i chwale chwalby.
Mądrości Satyra.

Zagramy role
nie ćwiczone jeszcze.
Poddamy próbie
wątki nawiedzone.
Czy wstrząsną nami
przyrodzone dreszcze?
Czy nadaremne
teatrum zdziwione.

Kazimierz Kochański

GDY ZDMUCHNIESZ MNIE TWOIM SŁOWEM

Gdy zdmuchniesz mnie Twoim Słowem
Płomyk niepewnie drgający
Bo się wypalił do reszty
Kaleki kształt mej natury

Czy będę wówczas gotowy
Ku gwiazdom wzlecieć i słońcu
W byt obiecany wieczysty
Ponad powietrza i chmury

Czy może runę w otchłanie
Anioł strącony przez Ciebie
Co w pysze szukał rozkoszy
W kłamstwie hulankach i chuci

Dlatego proszę Cię Panie
Pozwól mi jeszcze zaświecić
Jak błyskawicy na niebie
Może się zdołam nawrócić

Paweł Szałaj



BOŻE CIAŁO

Chleba naszego prosimy codziennie
Tak przykazałeś modlić się nam Chryste
Do Ojca Twego w Trójcy Jedynego
O pokarm dla nas na życie wieczyste

Idąc w procesji do czterech ołtarzy
Jak w cztery strony świata podróżując
Nie dbamy o to co się nam przydarzy
Hosanna Tobie Boże wyśpiewując

Chleba naszego powszedniego Panie
Niech nie zabraknie nam i naszym wrogom
Bo skoro jesteś naszym zmartwychwstaniem
Cóż nam wrogowie złego zrobić mogą

Bądź pozdrowione przeto Boże Ciało
W dymie kadzideł i pszenicznym kłosie
W złotej monstrancji w którejś zamieszkało
I w naszym ludzkim niezbadanym losie

Paweł Szałaj

Marta Strzelecka „ZIEMIANKI“
Co panie z dworów łączyło z chłopkami?

„Ziemianki“ to książka o charakterze dokumentalnym, historycznym i prokobiecym. Bohaterkami są głównie mieszkanki wsi, których aktywność przypada na pierwsze 40 lat XX wieku. Poznajemy losy ziemianek i włościanek, które dzieliła przepaść finansowa i kulturowa a łączyło to, że utrzymywały się z uprawy ziemi. Właścicielki ziemskie funkcjonowały w polskim społeczeństwie do końca II wojny światowej, zatem okres międzywojnia był schyłkiem dobrobytu tej grupy społecznej. Mimo że krótki, to zapisał się dobrze w historii ze względu na społeczną i patriotyczną działalność ziemianek.

Ziemiański rodowód większości bohaterek tej książki wynikał z urodzenia, ale były też przypadki, kiedy mieszczanki zawierały małżeństwo z właścicielem ziemskim i podejmowały rolę pani we dworze. Indywidualne losy ziemianki zależały od statusu majątkowego. W bogatych rodzinach, ziemianki uczyły się w warunkach domowych. Do podstaw edukacji należały języki obce, gra na fortepianie, nauka śpiewu i haftowania. Zdarzało się, że dziedziczki uczono historii powszechnej, botaniki, historii literatury, matematyki i geografii. Natomiast te panny, których rodzice po utracie majątków w wyniku I wojny światowej przenieśli się do miast, kształcili córki na pensjach. Absolwentki renomowanych pensji w Warszawie, Krakowie czy we Lwowie, często wracały na wieś decydując się na pracę nauczycielek szkół powszechnych dla dzieci lub szkół gospodarczych dla dorosłych włościanek.

Dowiadujemy się jak wyglądał typowy życiorys ziemianki. Początkowo nauka



w domu z guwernantką, niekiedy marzenia o studiach, zazwyczaj szybko porzucone ze względu na inne oczekiwania rodziny. Następnym etapem było staranie o właściwe małżeństwo, a po zamążpójściu wspieranie męża w prowadzeniu gospodarstwa. Oczekiwano od pani z dworu, by była wzorową żoną, matką, gospodynią. Wskazane, by znała się na hodowli kur lub innego ptactwa domowego, przetwarzaniu mleka na ser i śmietanę, uprawie ogrodu warzywnego i ziół. Panie z dworu musiały planować budżet domowy, remonty, zatrudniać i kierować pracą pomocy domowych i guwernantek. Ziemianka w swoim dworze dbała o gustownie urządzony salon, ozdobiony kwiatami z własnego ogrodu i zawsze gotowy na przyjęcie gości. Od pani ze dworu oczekiwano, by była uczciwa, pracowita, życzliwa, oddana rodzinie, religijna, zaradna, czynna w swojej społeczności, współpracowała z parafią.

Marta Strzelecka dotarła do dokumentów o bardzo aktywnych ziemiankach, które starały się dystansować od wizerunku zamożnych kobiet zajmujących się tylko życiem towarzyskim i podróżami. Ich ambicje to zaangażowanie w działalność społeczną lub charytatywną. Zdając sobie sprawę, że wieś jest zaniedbana edukacyjne, angażowały się w organizację szkół lub kursów dla włościanek, na których uczono podstaw mleczarstwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa, hodowli zwierząt domowych, prania, prasowania, gotowania, tkactwa, kroju, szycia, haftowania, szydełkowania, higieny i opieki nad dziećmi. Dzięki tym szkołom dziewczęta wiejskie poznały ówczesne wynalazki techniki, jakimi były pierwsze pralki czy aparaty Wecka do pasteryzowania żywności. Słynnych szkół prowadzonych przez ziemianki było co najmniej pięć w różnych rejonach Polski – na Lubelszczyźnie (w Nałęczowie), na Roztoczu (w Snopkowie), na Mazowszu (w Chyliczkach), na Kujawach (w Kruszynku) i w Wielkopolsce (w Kórniku). Ziemianki dbały o wszechstronny rozwój swoich podopiecznych. Szkoła w Nałęczowie, oprócz planowych zajęć, organizowała zajęcia gimnastyczne oraz artystyczne, jak chór czy amatorskie kółko teatralne. Uczono też elementów fizyki, historii literatury, botaniki. Kursantki mogły chodzić do uzdrowiska na potańcówki, do kawiarni i do biblioteki. Była to postępowa placówka edukacyjna. Włościanki i ziemianki kończące szkoły gospodarcze były przygotowane na samodzielne gospodynie zarządzające własnym domem lub mogły zarabiać jako gospodynie w dużych majątkach. Ważne, że nabierały pewności siebie, co pozwalało na uniezależnienie się od przyszłego zamążpójścia.

Dużym atutem książki są zdjęcia. Część z nich, autorstwa dwóch zawodowych fotografów z Nałęczowa, dokumentuje działalność tutejszej szkoły gospodarczej. To cenna pamiątka dla wszystkich osób związanych z tą szkołą, jak i dla samego Nałęczowa, modnego wówczas uzdrowiska. Dzięki tym fotografiom widzimy, jak się ubierały ziemianki a jak włościanki. Jakie fryzury i nakrycia głowy były charakterystyczne dla tych kobiet. Możemy zaglądnąć do wnętrza ziemiańskiego dworu, jak był umeblowany, jakich fajansów czy porcelany używano. Poznajemy Nałęczów nie tylko jako modne uzdrowisko, ale też jako znaczący ośrodek krzewienia oświaty i kultury wśród okolicznej ludności.

„Ziemianki“ to książka o kobietach aktywnych i odważnych, zarówno wśród ziemianek, jak i włościanek. Kobietach pracowitych, myślących nowocześnie, przyszłościowo, interesujących się nowinkami technicznymi ułatwiającymi codzienne życie, a także aktualną modą. Książka może być swoistą pamiątką po babciach i prababciach, upamiętnionych we wspomnieniach i na zdjęciach, dlatego może wzbogaci niejedną domową biblioteczkę.

Renata Jarzębińska-Skupień
DKK-UTW, URz

100-lecie Korpusu Pomocniczego Pań
SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI

W dniach 16–18 maja 2025 roku w Wyandotte, MI odbył się XXXV Walny Zjazd Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej (SWAP) i Korpusu Pomocniczego Pań (KPP). Spotkanie zostało zorganizowane przez Placówkę 95 SWAP, Okręg VI oraz Zarząd Główny, a miejscem obrad był hotel DoubleTree by Hilton. Zjazd przebiegł w duchu otwartości i odpowiedzialności za przyszłość obu organizacji. To były dni pełne refleksji, serdeczności i – co szczególnie budujące – ciekawych rozmów o tym, jak rozwijać działalność KPP w nowym pokoleniu.

Z tego miejsca pragnę podziękować za ponowne powierzenie mi funkcji Naczelnej Prezeski KPP. To dla mnie wielki zaszczyt, ale i zobowiązanie. Razem z Wiceprezeskami – Marią Stasiewicz i Bożeną Dzon – będziemy dalej służyć tej wyjątkowej wspólnocie kobiet oddanych sprawie, tradycji i służbie drugiemu człowiekowi.

Mówiąc o historii KPP, nie sposób nie wspomnieć o Agnieszce Wiśle (1887 - 1980) – kobiecie, która dała początek Komitetowi Pomocy – niezwykłej Polce, która całym swoim życiem służyła sprawie wolności i wspólnoty. Urodziła się w zaborze pruskim, a do USA przybyła jako młoda emigrantka. W czasie I wojny światowej zgłosiła się jako ochotniczka do Armii Polskiej we Francji i służyła jako sanitariuszka. Była współtwórczynią Polskiego Białego Krzyża, działała w strukturach Związku Sokolstwa Polskiego, a w 1921 roku pomagała zakładać SWAP. To właśnie ona, w 1925 roku, stanęła na czele



Korpusu Pomocniczego, organizacji kobiet oddanych pomocy weteranom i wartościom patriotycznym.

Agnieszka Wisła była symbolem cichej, lecz potężnej siły kobiet – zorganizowanych, odważnych, gotowych nieść pomoc, budować i wspierać. Jej postawa wciąż nas inspiruje, a jej historia przypomina, że patriotyzm to nie tylko walka na froncie, ale także opieka, organizacja, obecność i służba. To właśnie od niej zaczęła się historia KPP, która trwa już sto lat.

W sobotę, 14 czerwca 2025 roku, w siedzibie Post Haller PL 111 SWAP w New Britain, CT odbył się uroczysty bankiet z okazji 100-lecia Korpusu Pomocniczego Pań. Wydarzenie to, zorganizowane przez Marię Stasiewicz, Czesławę Małyszko, Małgorzatę Szorc i moją osobę, było nie tylko hołdem dla przeszłości, ale też żywym dowodem, że duch tej organizacji wciąż trwa.

Dziękuję koleżankom za ogrom pracy, serce i zaangażowanie, które włożyły w przygotowanie tego niezapomnianego wieczoru. Dzięki nim 100-lecie KPP stało się nie tylko chwilą wspomnień, ale i świadectwem troski o tradycję i ducha organizacji. To było prawdziwe święto naszej historii i naszej tożsamości.

Dziękuję z całego serca wszystkim, którzy zaszczycili nas swoją obecnością – panu Mateuszowi Sakowiczowi Konsulowi Generalnemu RP w Nowym Jorku, panu Tadeuszowi Antoniakowi Naczelnemu Komendantowi SWAP wraz z przedstawicielami placówek z NY, NJ, PA, MA i CT, pani Annie Marii Anders - córce gen. Andersa, byłej Ambasador RP we Włoszech i San Marino, pani dr Dorocie Andrace - Prezes CPSD w Ameryce i przedstawicielom szkół polonijnych, pani Jadzi Kopala z Komitetu Parady Pułaskiego, koleżankom z KPP z różnych stanów, przyjaciołom, przedstawicielom instytucji i organizacji, młodzieży oraz wszystkim, którzy łączyli się z nami sercem. Państwa obecność była dla nas potwierdzeniem, że ta historia nie przemija, ale żyje – w pamięci, gestach, działaniach i sercach.

Dziękuję też pani Joannie Niemira i pani Sylwii Sole za przygotowanie wystawy dokumentującej 100-letnią historię KPP, którą można było obejrzeć podczas bankietu. Ta ekspozycja była niezwykłą lekcją historii i wzruszającym przypomnieniem o tym, jak wiele zawdzięczamy kobietom, które budowały i umacniały naszą organizację przez całe stulecie.

Składam również szczególne podziękowania dla chóru „Paderewski" z New Britain, który uświetnił nasze jubileuszowe spotkanie pięknym występem. Śpiewane przez Państwa utwory poruszały serca i napełniały nadzieją. Dziękujemy za to duchowe i artystyczne wsparcie naszej uroczystości.

Sto lat KPP to nie tylko liczba – to historia pokoleń kobiet, które bez rozgłosu, ale z ogromnym sercem, wspierały weteranów, organizowały zbiórki, niosły opiekę, przekazywały tradycję. Ich działania nie trafiały na pierwsze strony gazet, ale kształtowały rzeczywistość Polonii w sposób cichy i skuteczny.

Dziś naszym zadaniem jest kontynuowanie tej misji. W świecie, który zmienia się szybko i często zapomina o korzeniach, potrzebujemy miejsc, które przypominają, kim jesteśmy i skąd przychodzimy. KPP jest takim miejscem. Dlatego tak ważne jest, by kolejne pokolenia znały postać Agnieszki Wisły i widziały w niej inspirację do działania.

Wierzę głęboko, że historia Korpusu Pomocniczego Pań nie kończy się na jubileuszu, lecz nabiera nowej siły. Bo dopóki są kobiety, które chcą służyć – nie z obowiązku, ale z potrzeby serca – ta historia będzie się pisała dalej.

Z wdzięcznością i nadzieją,
Helena Knapczyk, Naczelna Prezeska KPP



Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

MARZYSZ O WŁASNYM SAMOCHODZIE?

TERAZ JEST TO MOŻLIWE!



3.95% APR[1] na 5 lat

A Z DODATKOWYM ZABEZPIECZENIEM CZĘŚCI MECHANICZNYCH SAMOCHODU ASSUREGUARD UNIKNIESZ KOSZTOWNYCH RACHUNKÓW ZA NAPRAWY.[2]

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)

www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency
P&SFCU is an Equal Opportunity Lender.

ZNAJDŹ NAS NA

1. Najniższe dostępne oprocentowanie na 60-miesięczne kredyty na nowe samochody oferowane wnioskodawcom z oceną zdolności kredytowej 740 lub wyższą. Dostępne są również inne stawki i okresy spłaty kredytu. Promocja rozpoczyna się dnia 1 lipca i potrwa do 31 lipca 2025 r. Podstawą zatwierdzenia pożyczki jest ocena historii kredytowej i zdolności do spłaty kredytu. Uzyskana rata jest uzależniona od historii kredytowej i innych kredytowych wskaźników. Oferta, oprocentowanie i warunki pożyczki mogą ulec zmianie bez powiadomienia. Kredyty PSFCU nie są dostępne we wszystkich stanach. Oferta wyłącznie dla Członków PSFCU. Bez automatycznej spłaty z konta czekowego w PSFCU, oprocentowanie jest wyższe o 0.25%. Inne ograniczenia moga obowiązywać. 2. AssureGuard to opcjonalny plan zabezpieczenia, który można nabyć za opłatą, której wysokość zależna jest od wybranego planu, wieku, marki, modelu i przebiegu pojazdu. Plan jest zarządzany przez Interstate National Dealer Services, Inc., P.O. Box 830637, Birmingham, AL 35283-0637 i jest odrębny od jakiejkolwiek gwarancji na produkt lub usługę, która może być udzielona przez producenta, importera lub sprzedawcę.

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam
tel. 860. 997. 3054
ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz
Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net